

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, środa 6 lutego 1957 roku

Nr 31 (3177)

## Sesja Rady Najwyższej ZSRR

### Referatów o planie gospodarczym i budżecie drugiego roku szóstej 5-letki wysłuchały obie Izby na wspólnym posiedzeniu

MOSKWA (PAP). — 5 bm. o godz. 10 rozpoczęło się w Wielkim Pałacu na Kremlu posiedzenie Rady Narodowości. Na posiedzeniu tym zatwierdzono porządek dzienny obrad.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyła referaty na temat planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i na temat budżetu ZSRR na 1957 r., zagadnienia związane z przekazaniem kompetencji republik związkowych praw ustawodawczych w zakresie struktury sądów republikańskich, kodeksów cywilnego, karnego i postępowania sądowego, a także administracyjno-terytorialnej struktury obwodów i krajów. Ponadto sesja rozpatrzyła przepisy dotyczące Sądu Najwyższego ZSRR, problemy związane z sytuacją międzynarodową i polityką zagraniczną Związku Radzieckiego.

Na posiedzeniu Rady Narodowości uchwalono ponadto włączyć do porządku dziennego sprawę powołania komisji gospodarczej Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Deputowani do izb uchwalili, aby referatów o planie rozwoju gospodarki narodowej i o budżecie państwowym na rok 1957 wysłuchać na wspólnym posiedzeniu Rady Narodowości i Rady Związku, zaś debaty nad nimi przeprowadzić oddzielnie w Izbach.

Referat o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1957 wygłosił pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowej Ko-

misji Gospodarczej, deputowany M. G. Pierwuchin.

Referent mówiąc o gospodarczych osiągnięciach roku ub., podkreślił sukcesy produkcyjne rolnictwa wyrażające się w zbiorach zboża w ilości 3,5 mld. pudów, przy czym znacznie wzrosła towarowa wydajność sowchozów.

Na rok 1957 zaplanowano wydobycie 446,2 mln. ton węgla, 97 mln. ton ropy naftowej, 30,1 mln. ton surowców, 51,5 mln. ton stali, 39,5 mln. ton walcówki (bez przedsiębiorstw przem. terenowego). O 91 proc. ma wzrosnąć produkcja syntetycznego spirytusu etylowego.

Energii elektrycznej w 1957 r. wyprodukuje ZSRR 211,2 mld. kWh, cementu o 3,6 mln. ton więcej. Jak stwierdził mówca, przy rozdziale sumy inwestycyjnych rząd kierował się koniecznością zapewnienia prymatu rozwoju przemysłowi ciężkiemu, a zwłaszcza surowcowego.

MOSKWA (PAP). — Po referacie pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchina na posiedzeniu Rady Najwyższej zabrał głos minister finansów ZSRR A. Zwieriew, który złożył sprawozdanie z wykonania budżetu państwowego w roku 1955 oraz omówił projekt budżetu na rok 1957.

Projekt budżetu państwowego na rok 1957 przewiduje po stronie wpływów 614,8 miliarda rubli, a po stronie wydatków 603,8 miliarda. W porównaniu z rokiem 1956 wpływy wzrosną prawie o 32 miliardy, a wydatki o 43 miliardy rubli.

Wydatki na obronę w budżecie 1957 r. przewidziane są w wysokości 97,7 miliarda rubli wobec 102,5 miliarda w roku 1956.

## Aktywizacja zaniedbanych dziedzin życia gospodarczego może wkrótce rozwiązać problem braku zatrudnienia

### Krajowa narada w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej

5 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie pod przewodnictwem ministra St. Zawadzkiego krajowa narada poświęcona omówieniu najaktualniejszych problemów zatrudnienia. W naradzie uczestniczą przedstawieli prezydium wojewódzkich rad narodowych, kierownicy i pracownicy wydziałów i oddziałów zatrudnienia, przedstawiciele ministerstw: Oświaty, Szkolnictwa Wyższego, Kontroli oraz KC PZPR, CRZZ i Ligi Kobiet.

Obrady zajął minister pracy i opieki społecznej — St. Zawadzki, który stwierdził m. in.:

W problematyce zatrudnienia skłania się podstawowe dysproporcje okresu planu 5-letniego: 1) dysproporcja między rozwiniętymi mocami produkcyjnymi, a zbyt wąską bazą surowcową, w rezultacie czego brak nam surowców dla rozwoju życia gospodarczego i zwiększenia zatrudnienia; 2) dysproporcja między rozwojem przemysłu i rolnictwa, w rezultacie czego mamy nadwyżki siły roboczej w miastach i niedobór siły roboczej na wsi, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich.

Ostatnie posiedzenia partii i rządu w sprawie zwiększenia zainteresowania materialnego pracą w rolnictwie, jak i rozwinięcia rzemiosła i przemysłu drobnego dała nam, choć w niewielkim stopniu, możliwość zwiększenia zatrudnienia ludności. Powinniśmy zmienić przekonanie, jakie w okresie planu 5-letniego wytworzyło się wśród ludności, że prace można znaleźć tylko w gospodarce uspołecznionej, a zwłaszcza w przemyśle kluczowym.

Bezrobocie, jakie obserwujemy w niektórych naszych miastach, a zwłaszcza w małych nie uprzemysłowionych miasteczkach, wynika nie z braku możliwości zbytu, ale z braku inicjatywy, skrepowanej wieloma biurokratycznymi przepisami. Przyczynić tu można i należy zwalczyc. Przydad rad narodowych i ich organa zatrudnienia mają tu duże możliwości.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Sekretarz krajowy KP Belgii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 5 bm. przybył do Warszawy Ernest Burnelle — sekretarz krajowy Komunistycznej Partii Belgii. Na lotnisku gościa witali: sekretarz KC PZPR — Edward Gierok oraz kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Józef Czesak.

## Z pobytu G. K. Żukowa w Indiach



Marszałek G. K. Żukow na przejażdżce w ogrodzie prezydenta Indii w New Delhi. Fot. — CAF.

## Krajowa konferencja działaczy ZSL

WARSZAWA (PAP). — W najbliższym czasie odbędzie się we wszystkich województwach konferencje działaczy ZSL, w których udział wezmą członkowie prezydium powiatowych komitetów stronnictwa oraz inni działacze ludowi z rad narodowych, organizacji społecznych i gospodarczych. Będą to kilkudniowe narady, poświęcone sprawom organizacyjnym, polityki rolnej, spółdzielczości wiejskiej i pracy kulturalno-oświatowej na wsi.

Konferencje wojewódzkie poprzedziła konferencja krajowa, która odbyła się w Naczelnym Komitecie ZSL w dniu 5 bm. Uczestniczyli w niej członkowie prezydium wojewódzkich komitetów stronnictwa, instruktorzy tych komitetów oraz inni działacze ludowi z poszczególnych województw. Konferencji przewodniczył prezes NK ZSL — Stefan Ignar,

## Porwane w Krakowie niemowlę wróciło do rodziców

W trzy dni po zagadkowym zaginięciu 3 i półmiesięcznego Marka Ogonowskiego, którego jak już donosiliśmy — matka po zostawieniu na chwilę w wózku przed zakładem fryzjerskim przy ul. Jagiellońskiej w Krakowie, zjawiała się w mieszkaniu zrozpaczonych rodziców 16-letnia uczennica jednej ze szkół krakowskich i zwróciła poszukiwane dziecko. Stwierdziła ona, że małego Marcuszka znalazła w bramie domu przy ul. Floriańskiej 38 w dniu 2 bm. około godz. 14, a więc w godzinę po „zaginięciu” i że został on tam podrzucony.

Dziecko jest zdrowe, co świadczy o tym, że w czasie kilkudziesięciogodzinnej przysmożonej rozłąki z rodzicami, było należycie pielęgnowane.

Jak podaje warszawski „Express Wieczorny” od p. Kazimiera Ogonowskiej uzyskano kilka szczegółów dotyczących sobotniego porwania.

Do fryzjera wszedł tylko dlatego, by powiedzieć koleżance o pewnej ważnej sprawie — prosiąc niech pan to napisze, gdyż niektórzy złośliwi ludzie twierdzą, iż poszłam tam celem zrobienia manicure lub fryzury. To jest nieprawda. Moja rozmowa z koleżanką trwała niecałe półtorej minuty.

Czy spostrzegła pani jakąś niewiastę, która by panią obserwowała?

Nie, nikogo nie widziałam, ale przecież ta kobieta musiała mnie śledzić. Cała nasza rodzina jeździła w sobotę do późnych godzin wieczornych po Krakowie milicyjnymi radiowozami. Ale niestety, bez wyniku.

## TOTEK

W II zakładach Totalizatora na dzień 3 lutego stwierdzono 126 rozwiązań bezbłędnych, około 2.700 rozwiązań z jednym błędem i ponad 16 tys. rozwiązań z dwoma błędami.

Wygrane III stopnia nie będą wypłacane, a kwota pozostała z tego tytułu zostanie dodana do wyplat wypływających nagrody wyższego stopnia. Na nagrody I stopnia przypada suma po ok. 550 zł, a na nagrody II stopnia po ok. 50 zł.

W konkursie „Toto-lotek” na dzień 3 lutego 1957 r. nie odznaczono rozwiązań bezbłędnych i z jednym błędem. Brano więc pod uwagę kupon posiadający cztery i trzy trafienia. W roku dotychczasowych prac stwierdzono 38 rozwiązań z czterema trafieniami i ponad 1240 rozwiązań z trzema trafieniami. Tak więc na nagrody I stopnia przypada po ok. 600 zł, a na nagrody II stopnia po ok. 25 zł.

## Zmarł Wincenty Baranowski

Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z głębokim bólem zawiadamia, że w dniu 5 lutego o godz. 0,25 zmarł w Warszawie po ciężkiej chorobie w wieku lat 80 przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej Stronnictwa, poseł na Sejm PRL długoletni działacz ruchu ludowego, jeden z najbardziej zasłużonych jego organizatorów, kolega Wincenty Baranowski.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, wieś polską poniosło wielką stratę. Odszedł człowiek, który dla sprawy wyzwolenia chłopów, dla Polski Ludowej oddawał aż do ostatniej chwili życia wszystkie swoje siły i niespożyta energię.

Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zawiadamia, że pogrzeb Wincentego Baranowskiego odbędzie się na koszt państwa w czwartek, 7 lutego o godz. 12 w Alei Zasłużonych na Powązkach.

Trumna ze zwłokami Zmarłego zostanie wystawiona w Sali Kolumnowej Rady Państwa 6 bm. w godzinach od 16 do 22 oraz w dniu 7 bm. od 9 do 12.

## ze ŚWIATA

BUDAPEST. — Jak donosi Agencja MTI, podczas niedawnej obrawy w bursach akademickich aresztowano trzech wykładowców i siedmiu studentów. Prasa węgierska podając nazwiska czterech aresztowanych pisze, że rozpowszechniali oni ulotki antyrządowe, a jeden z nich „zorganizował całą sieć spiskowców”.

Członek rady prowincjonalnej z Veszprem, Imre Kiss, został pozbawiony mandatu. Odnośnie uchwalał głośno, że Imre Kiss „zdradził demokrację ludową i władzę robotniczą”.

WASZYNGTON. — W dniu 5 lutego iracki następca tronu, książę Abdul Illah, odbył dłuższą rozmowę z prezydentem Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowerem. Po rozmowie oświadczył dziennikarzom, że omawiał z prezydentem USA sprawę zwiększenia amerykańskiej pomocy technicznej i wojskowej dla Iraku.

W śróde książę Abdul Illah spotkał się z królem Arabii, Ibn Saudem.

## Warszawski „Express Wieczorny” donosi

### Próby wymuszeń pieniędzy i kosztowności w stolicy

Jakież było zdziwienie mieszkanka dzielnicy Stare Miasto, p. Romana H., gdy otworzył przyniesiony przez listonosza list. Oto jego treść: „Wielmożny Panie!

Na pewno nie domyślał się, kto pisze, ale to nie. Wiesz, tylko jedno Ci mówię: potrzebne mi jest 15.000 zł. Jeśli nie przysyłesz ich na ul. Pańska 46 m. 1 — to bądź pewny, że zostaniesz zamordowany. Czeka Cię śmierć

od noża. Nie gniewaj się, ale będziesz uśmiercony. Masz mi jeszcze dać złotą papierosnicę i 2 dolary w zlocie”.

Pod tym osobliwym tekstem znajdowały się piękne rysunekki pistoletu, szubienicy oraz skrwawionego serca, w którym tkwił sztylet.

Pan Roman H. przekazał alarmujący anonim MO. Energiczne śledztwo pozwoliło po paru dniach wykryć autora. Jest nim praktykant ślusarski i uczeń szkoły wieczorowej Jerzy Leszczyński, urodzony w 1940 r.

Indagowany przez władze MO, młodzik przyznał się, że zredagował anonim pod wpływem braku pieniędzy, a także chęci zemsty na Romanie H., gdyż był on przez pewien czas pracodawcą nieletniego „kombinatora” i rzekomo nie wypłacił mu całej należności za prace.

Z uwagi na młodociany wiek winnego sprawa zostanie przekazana do Sądu dla Nieletnich. Obecnie władze MO w dzielnicy Stare Miasto znajdują się na tropie autora jeszcze jednego anonimu, który otrzymał pewien znany inżynier. Również i ten anonim zawierał próbę wymuszenia okupu, groząc w przeciwnym razie ostrymi sankcjami.

## Konferencja prasowa Dullesa

NOWY JORK (PAP). — We wtorek odbyła się w Waszyngtonie u sekretarza stanu Dullesa konferencja prasowa, na której stwierdził on, że nie zamierza obecnie podać się do dysmisji. Przypomniał on, mając na myśli stanowisko USA w okresie agresywnych poczynań Anglii i Francji wobec Egiptu, że „decyzja przeciwstawienia się swym przyjaciółom była może najtrudniejszą z tych, jakie kiedykolwiek wypadło powziąć Stanom Zjednoczonym”.

Zapytany o perspektywy rozmów na najwyższym szczeblu z mocarstwami zachodnio-europejskimi, Dulles powiedział, że normalną rzeczą byłoby oddzielne spotkania w niedalekiej przyszłości z premierami Wielkiej Brytanii i Francji. Nie dyskutowano natomiast dotychczas sprawy trójstronnej konferencji.

W odpowiedzi na inne pytania Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone nadal uważają, że byłaby pożyteczna wymiana poglądów między Eisenhowerem a prezydentem Jugosławii Tito, mimo iż ze strony jugosłowiańskiej stwierdzono, że wobec kampanii antyjugosłowiańskiej w USA wizyta Tito w Ameryce byłaby w chwili obecnej niemożliwa.

W dalszym ciągu konferencji poruszono sprawę Izraela. Dulles powiedział, że Stany Zjednoczone nie podejmą żadnej „jednostronnej akcji”, aby zmusić Izrael do wycofania się z Gazy i ze strefy nad Zatoką Akaba. Natomiast Stany Zjednoczone „wzięłyby poważnie pod uwagę” sankcje uchwalone przeciwko Izraelowi przez ONZ. Mają one zresztą nadzieję, że Izrael usłucha wezwania ONZ.

Na pytania dotyczące stosunków amerykańsko-chińskich, sekretarz stanu odpowiedział, że Stany Zjednoczone „nie zamierzają zmieniać swej polityki wobec czernihowskich Chin, ani w dziedzinie handlowej, ani w dziedzinie politycznej”.

## Premierzy Chin i Cejlonu proponują zwołanie konferencji na wzór Bandungu

DELHI (PAP). — W stolicy Cejlonu, Colombo — donosi radio Delhi — opublikowano wspólne oświadczenie premiera Cejlonu Bhandanarake i premiera Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-Jaia, w którym proponują oni zwołanie w najbliższej przyszłości konferencji krajów Azji i Afryki w celu podjęcia kroków dla realizacji zasad proponowanych na konferencji w Bandungu. Oświadczenie jeszcze raz podkreśla wiarogłość Chińskiej Republiki Ludowej i Cejlonu zasadam konferencji w Bandungu. Premierzy wezwali Indie i Pakistan do uregulowania problemu Kaszmiru drogą pokojową.



# Wzorem państwa policyjnego

W kołach zbliżonych do Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju wyraża się zdziwienie i oburzenie w związku z zakazem działalności Sekretariatu Światowej Rady Pokoju wydanym przez austriackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zdziwienie i oburzenie wywołują zarówno sam fakt, jak i motyw zakazu, a mianowicie, że „działalność Sekretariatu SRP utrudnia przyjazne stosunki Austrii z innymi krajami”.

Powszechnie wiadome jest, że Sekretariat Światowej Rady Pokoju ma swój statut zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Austrii. Statut ten został przed kilkoma tygodniami ponownie przez to ministerstwo zatwierdzony.

W kołach zbliżonych do PKOP podkreśla się również,

że twierdzenie, iż w publikacjach Światowej Rady Pokoju były jednostronne informacje na temat międzynarodowych wydarzeń, jest zbyt ogólnikowe. Wiadomo jednak, że kanclerz Raab oraz inni przedstawiciele Austrii niejednokrotnie podkreślali, że neutralność Austrii jest neutralnością z punktu widzenia militarnego, w Austrii nie ma zakazu wypowiedzi ani opinii politycznych, co przyznają członkowie rządu austriackiego.

Utwierdza to w przekonaniu — zaznacza się w kołach zbliżonych do PKOP — że wymienione wyżej argumenty nie odpowiadają ogólnie przyjętemu pojęciu praworządności. Żywić należy w związku z tym nadzieję, że odpowiednie instancje sądowe w Austrii wydadzą w tej sprawie decyzję, która nie pozwoli wątpić, że Austria jest państwem praworządnym.

Oburzenie podktywane jest przede wszystkim tym, iż forma, w jakiej został wydany zakaz, przypomina chwyt państwa policyjnego, stosowane w okresie „zimnej wojny”. Jest to tym bardziej zdumiewające, że Austria używała swój traktat państwowy w okresie odprężenia międzynarodowego, z drugiej zaś strony traktat ten przyczynił się do dalszego zaostrzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Przy okazji warto wspomnieć, że Światowa Rada Pokoju z wielką sympatią oceniła zawarcie traktatu państwowego z Austrią oraz sprawa neutralności Austrii, czemu dała wyraz w deklaracji ogłoszonej w Wiedniu 18 maja 1955 r.

Sądzić należy, że austriacka opinia publiczna odpowiednio ustosunkowuje się do tego kroku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który zaszkodził dobrej opinii Austrii na całym świecie.

## 5 PYTAŃ do 458 posłów

Z 5 pytaniami dotyczącymi przyszłej pracy Sejmu i form działalności parlamentarnej zwróciła się redakcja PAP do 458 posłów wybranych 20 stycznia br.

4 km. odpowiedzi udzieliło ponad stu posłów.

A oto pytania postawione posłom:

1) Jakimi ogólnonarodowymi problemami powinien zająć się nowy Sejm w pierwszej kolejności?

2) Jakże przede wszystkim problemy lokalne poruszane w czasie spotkań z wyborcami pragnie obywatel posel poruszyć w Sejmie?

3) Czy obywatel posel jest za utrzymaniem w nowym Sejmie wiodących zespołów poselskich, za utworzeniem partijnych klubów poselskich, czy też za istnieniem obu form organizacyjnych?

4) Jakie inne formy organizacyjne (np. jakie komisje, zespoły) usprawnią bielszą pracę Sejmu?

5) Jak często powinny odbywać się spotkania posłów z wyborcami?

Wyniki tej ankiety — wywiadu dadzą, jak można się już zorientować — interesujący materiał, który zostanie opublikowany przed rozpoczęciem pierwszej sesji Sejmu.

## PTT-K wydzierżawia niektóre obiekty prywatnym osobom

Ponad 20 mln. złotych deficytu przyniosły w roku ubiegłym schroniska, domy wycieczkowe i stacje turystyczne prowadzone przez PTT-K. Tak wysoki deficyt był zjawiskiem powtarzającym się co najmniej dwa razy w ciągu ostatnich lat.

Powołana przy ZG PTT-K komisja dla spraw reorganizacji, postanowiła przekazać — na razie jako eksperyment — niektóre obiekty turystyczne, prywatnym dzierżawcom.

W ręce prywatnych dzierżawców oddano na początek schroniska położone szczególnie wysoko, do których transport jest trudny i kosztowny.

Łącznie zostanie przekazanych prywatnym dzierżawcom 11 stacji turystycznych, 18 schronisk, 8 stanic wodnych oraz 27 wypożyczalni sprzętu.

Jeżeli ten eksperyment się uda — to znaczy, jeżeli obiekty te osiągną samowystarczalność i poprawią się w nich poziom obsługi, PTT-K przystąpi do dalszego przekazywania zarządzanych dotychczas przez siebie obiektów. Pod zarządem PTT-K pozostaną prawdopodobnie tylko wielkie obiekty.

## Uwaga, podatnicy podatku dochodowego

WARSZAWA (PAP). — W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazały się obwieszczenia ministra finansów, które podają pełny tekst dekretów o postępowaniu podatkowym i podatku dochodowym — uwzględniające wszelkie zmiany i uzupełnienia tych dekretów dokonane w ciągu ostatnich lat.

Uporządkowanie podstawowych aktów prawa podatkowego należy przyjąć jako pracę celową i pożyteczną. Podatnicy będą mogli poznać bez większego trudu swe powinności i prawa — da to im także możliwość obrony przed występującą jeszcze gdzieś samowolą organów finansowych. Ułatwiona będzie także praca władz finansowych.

## 1200 delegatów z Polski na VI Festiwal Młodzieży i Studentów

5 bm. odbyło się posiedzenie komisji koordynacji działalności zagranicznej organizacji młodzieżowych poświęcone przygotowaniom do VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Na posiedzeniu powołano biuro organizacyjne złożone z przedstawicieli Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Harcerstwa Polskiego. Biuro to będzie organem wykonawczym Polskiego Komitetu Festiwalowego, który powstanie jeszcze w bieżącym miesiącu.

Młodzież polską reprezentować będzie na festiwalu 1.200-osobowa delegacja. W jej skład wchodzić będą członkowie organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW, ZHP, ZSP, klubów młodej inteligencji, przedstawicieli młodzieży katolickiej i niezorganizowanej, jak również zespoły artystyczne i sportowe. Delegacja polska wyjedzie na festiwal prawdopodobnie w dniu 24 lipca.

Dla podkreślenia społecznego charakteru festiwalu, obowiązywać będzie u nas zasada częściowej odpłatności kosztów związanych z utrzymaniem i pobylem delegata na festiwalu.

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła jedna z grup młodzieży, która pragnie udać się do Moskwy rowerami lub motocyklami.

Biuro organizacyjne Polskiego Komitetu Festiwalowego mieści się w Warszawie przy ul. Smolnej 40, pokój 307, tel. 628-27.

## Kraj

Kopalnia „Silesia” jako pierwsza w Polsce zainstalowała w swych podziemnych pokładach nowoczesne urządzenia do odmetanowania. Dotychczas walka z metanem była bardzo trudna. Jest on bowiem gazem bez zapachu, bezbarwnym i nieszkodliwym dla organizmu, a łącząc się w odpowiednich proporcjach z powietrzem powoduje niemiernie groźne wybuchy podziemne.

Plan styczniowy Fabryki Nawozów Azotowych w Kędzierzynie został wykonany z poważną nadwyżką ponad 27 tys. ton saletraku.

5 bm. rozpoczęła się w Katowicach międzynarodowa konferencja specjalistów z dziedziny chemii węglowej. Jest to sesja grupy roboczej komitetu technicznego Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO), poświęcona normalizacji i szczegółowemu omówieniu klasyfikacji węgli koksujących według metody polskiego naukowca — prof. inż. dr. Błażeja Rogi.

W konferencji biera udział przedstawiciel Bulgarii, Czechosłowacji, Holandii, NRF, Węgier oraz ZSRR.

KRAKÓW

## Kop. „Szombierki” eksploatuje pokłady węgla pod domami Bytomia

Górnicy kopalni „Szombierki” rozpoczęli wydobycie zalegających pod domami Bytomia bogatych zasobów węgla kamiennego, oszacowanych na ok. 400 milionów ton. Metodę eksploatacji pokładów węgla uwiecznionych pod miastami opracowali wybitni polscy naukowcy z dziedziny górnictwa. Przy wybieraniu węgla spod terenów zabudowanych stosuje się specjalny system eksploatacji oraz natychmiastowe, bardzo szczerne podszanie pustych wyrobisk piaskiem.

Jak wykazują systematyczne pomiary niwelacyjne prowadzone w Bytomiu przez komisję miernictwa górniczego kop. „Szombierki”, wydobycie węgla spod miasta nie powoduje większych szkód na powierzchni. Zdarzające się szkody są natychmiast naprawiane za specjalnych środków finansowych, przeznaczonych na ten cel. Eksploatacja pokładów węgla znajdujących się pod Bytomiem przedłuży istnienie kopalni „Szombierki”, która na skutek wyczerpywania się własnych zasobów węgla skazana była na stopniową likwidację. Już obecnie bryła spod miasta blisko 65 proc. ogólnej produkcji kopalni, a w najbliższych latach wydobycie z tych pokładów jeszcze wzrośnie.

Do eksploatacji wziętych przez setki lat pod Bytomiem bogatych pokładów węgla przygotowują się również górnicy kopalni „Dymitrow”.

# Krajowa narada w Min. Pracy i Opieki Społecznej

(Dokończenie ze str. 1)

W czasie dyskusji, jakie toczyły się ostatnio na dwóch kurso-konferencjach w ministerstwie i w wnioskach, które nadeszły oddziały zatrudnienia w odpowiedzi na wezwanie ministerstwa, wysuwano sprawy:

1) lokalizacji w danej miejscowości wielkiego zakładu przemysłowego oraz

2) zwiększenia zasiłków rodzinnych, w celu zmniejszenia zatrudnienia kobiet.

Wielkie inwestycje zostały w planie 5-letnim znacznie ograniczone ze względu na konieczność zwiększenia inwestycji w rolnictwie i podniesienia stopy życiowej.

Sprawę zwiększenia zasiłków rodzinnych rozpatrywało ministerstwo w porozumieniu z GRZZ. Nie negując potrzeby zwiększenia zasiłków rodzinnych, zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych, należy jednak ze względu na społeczny stwierdzić, że powiększenie tych zasiłków nie daje rozwiązania problemu zatrudnienia kobiet. Nie można bowiem w praktyce tak przeprowadzić zwalniania kobiet, żeby zgadzało się ono z rozmieszczeniem nadwyżek siły roboczej.

Ponadto proponowane rozwiązania są nie do zrealizowania ze względu finansowych. Większość propozycji opierała sumami w naszych warunkach wręcz fantazyjnym.

Proponowane pokrycie jest na ogół nierealne i niemożliwe do zrealizowania. Istniejące środki finansowe rząd zamierza zużyć przede wszystkim na zwiększenie płac i podwyższenie rent.

Gospodarka nasza rozwija się nieustannie. W ub. roku przyrost zatrudnienia wyniósł 200 tys. osób. Również w 1957 r. narodowy plan gospodarki przewiduje dodatkowe zapobieżenie na ok. 200 tys. osób. Sa to liczby bardzo duże, jakich Polska w latach przedwojennych nigdy nie osiągała.

Wskazuje to na naszę duży możliwości i gdybyśmy potrafili odpowiednio, planowo i racjonalnie gospodarować siłą roboczą, moglibyśmy rozwiązać w krótkim czasie naszę trudność.

Aktualne problemy zatrudnienia referował dyrektor biura komisji do spraw zatrudnienia A. Tuszyński. Stwierdził on, że przeprowadzana obecnie akcja zwolnień z administracji, staly dopływ repatriantów oraz konieczność zatrudnienia ok. 120 tys. absolwentów szkół wyższych i średnich spowodowały przejście we społeczeństwie trudności w zakresie zatrudnienia.

Obecnie, jak podał mówca, mamy ok. 70 jednostek administracyjnych na szczeblu ministerstw oraz ok. 350 centralnych zarządów, z których większość ma ulec reorganizacji. Do końca stycznia br. zwolniono już z administracji instytucji społecznych i związków zawodowych ok. 40 tys. osób. Do końca br. przewiduje się jeszcze konieczność zwolnienia ok. 35 tys. osób. Nie można jednak jeszcze podać dokładnej liczby pracowników, którzy mają być zwolnieni, ponieważ proces decentralizacji nie został zakończony. Mówca dodał, że większość zwolnionych przeszła już do innej pracy.

Dyr. Tuszyński omówił następnie pracę komisji do spraw zatrudnienia, która zajmuje się organizowaniem możliwości zatrudnienia szczególnie w handlu, oświacie, zdrowiu i gospodarce komunalnej, rozwijaniem chałupnictwa i rzemiosła, sprawami tworzenia nowych zakładów pracy oraz inicjowaniem przekwalifikowania zwalnianych pracowników.

Następnie zabrał głos dyrektor zarządu rezerwy roboczych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — W. Daszkiewicz, który poinformował zebranych o dotychczasowej realizacji uchwały Prezydium Rządu w sprawie utworzenia funduszu interwencyjnego na aktywizację życia gospodarczego w miastach i miasteczkach.

Podał on do wiadomości zebranych, że z sumy 100 mln. zł wykorzystano w skali całego

kraju 31 mln. zł, a ponadto w kilku wypadkach niezgodnie z przeznaczeniem.

Mówiąc o wykorzystaniu 300 mln. zł, przeznaczonych w br. na fundusz interwencyjny, dyr. Daszkiewicz podkreślał konieczność przesunięcia większych sum na roboty stałe.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad zabrał głos ponownie min. Zawadzki.

## Wzrasła zainteresowanie Społecznym Towarzystwem Żeglugowym

SZCZECIN (PAP). — Komitet organizacyjny Społecznego Towarzystwa Żeglugowego zaspinywany jest listami z całego kraju. Ludzie pracy z różnych dziedzin Polski donoszą o powstawaniu klub grupujących entuzjastów idei rozbudowy polskiej floty handlowej wysiłkiem samego społeczeństwa. Kola takie — jak donoszą — powstały już w Gdańsku, Koszalinie, Olsztynie i we Wrocławiu.

Z każdym dniem rośnie też liczba chętnych do nabycia udziałów w towarzystwie. Już ponad 400 osób zadeklarowało chęć zakupu akcji za sumę ponad milion złotych.

Komitet organizacyjny przystąpił już do opracowania projektu statutu towarzystwa. Przewiduje on, iż na fundusz inwestycyjny towarzystwa złożą się udziały wykupione w 80 proc. przez obywateli, a w 20 proc. przez skarbu państwa.

60 proc. zysków przeznaczają się do podziału między udziałowców indywidualnych, 20 proc. na rzecz skarbu państwa, 15 proc. na dalszy rozwój towarzystwa oraz 5 proc. na cele społeczne udziałowców. Przewiduje się, że jeszcze w bież. miesiącu towarzystwo zostanie zarejestrowane i otwarte będzie specjalne konto w PKO. Na konto to będzie można wpłacić należność za udziały.

Komitet organizacyjny rozpoczął już także wstępne rozmowy z kierownictwem Stoczni Szczecińskiej w sprawie możliwości budowy pierwszych statków dla towarzystwa, m. in. na pochyniach stoczni „Wulkan”.

Również załogi zakładów przemysłu włókienniczego południowej części kraju przekroczyły zadania styczniowe. Łącznie włókiennicze brzozy włókienniczej wyprodukowały dodatkowo około 70 tys. m. tkanin.

Z nadwyżką około 50 tys. m. wykonywały plan styczniowy zakłady podległe CZP Łniarskiego.

Jedynie w przemiale jedwabniczym plan nie został w pełni zrealizowany (98,1 proc.).

## Styczeń niepomysłnie rozpoczęty z nadwyżką zakończony w bawelnie i welnie

Dwie największe branże przemysłu włókienniczego: przemysł bawelniany oraz przemysł welniany pomysłnie wykonały zadania styczniowe.

Łącznie przemysł bawelniany wyprodukował w styczniu br. prawie milion metrów tkanin ponad plan.

Mimo początkowych trudności faktycznie zakłady, jak: ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi i ZPB im. Dąbrowszczaków — zrealizowały swe zadania we wszystkich działach ze znacznymi nadwyżkami. Należy podkreślić, iż robotnicy szeregu przedsiębiorstw średnioprzemysłowych w celu uzupełnienia zapasów przędzy, bez których nie mogą pracować tkalnie oraz zakłady dziewiarskie, samorzutnie pracują na zmianach nocnych z soboty na niedzielę, otrzymując za to oczywiście, dodatkowe wynagrodzenie.

Bardzo dobrze rozpoczął realizację planu rocznego przemysł welniany północnej części kraju, przekraczając w styczniu w poszczególnych wydziałach zadania od 1 do 4 procent. W przemiale tym wyróżniły się szczególnie załogi zakładów w Zgierz, Tomaszowie, a także większość zakładów łódzkich, produkujących zarówno tkaniny czesankowe, jak i grzebne.

Również załogi zakładów przemysłu włókienniczego południowej części kraju przekroczyły zadania styczniowe. Łącznie włókiennicze brzozy włókienniczej wyprodukowały dodatkowo około 70 tys. m. tkanin.

Z nadwyżką około 50 tys. m. wykonywały plan styczniowy zakłady podległe CZP Łniarskiego.

Jedynie w przemiale jedwabniczym plan nie został w pełni zrealizowany (98,1 proc.).

Wytłoczony, wiceprzewodniczący Międzynarodowej Unii Astronomicznej, prezes Komitetu Astronomicznego PAN, prof. Eugeniusz Rybka podzielił się z przedstawicielem PAP uwagami na temat zbliżającej się do Ziemi wielkiej komety.

— Zbliżająca się do Ziemi kometa Arenda-Rollanda, nazwana tak od nazwisk astronomów, którzy pierwsi zaobserwowali ją w ub. roku w Królewskim Obserwatorium Astronomicznym w Uccle pod Brukselą — stwierdza prof. Rybka — jest obiektem dużego zainteresowania astronomów. Jak przypuszczają, będzie ona jedną z najjaśniejszych komet obserwowanych od roku 1910.

— Czy będziemy ją widzieć w Polsce bez żadnych przyrządów optycznych?

— Oczywiście. Spodziewamy się, że da obraz jaśniejszy od wszystkich planet, z wyjątkiem może Wenus. Według dotychczasowych przewidywań, kometa ta winna znajdować się w polu dobrego widzenia gołym okiem od połowy kwietnia do końca maja. Prawdopodobnie rozwinięta ona długi, jasny warkocz. Najmniejsza odległość jaka będzie — dzieląc ją od Ziemi — wynosi ok. 90 mln. kilometrów. Główne obserwacje komety będą w Polsce prowadzone w Obserwatorium Poznańskim, które specjalizuje się w tego rodzaju pracach.

— Czy istnieje możliwość zderzenia się komety Arenda-Rollanda z naszą planetą?

— Nic podobnego, niebezpieczeństwo takie nie istnieje, gdyż kierunki ruchu komety i Ziemi są zbyt różne. O ile nie można jeszcze dokładnie obliczyć długości warkocza, stopnia jasności i wielkości komety, to na podstawie dotychczasowych obserwacji można dokładnie obliczyć drogę jej przebiegu do lipca br. nagła zmiana kierunku lotu komety jest niemożliwa. Gdyby nawet teoretycznie założyła taką możliwość, to w zetknięciu z atmosferą ziemską zmieniłaby się ona na wysokość 40–50 kilometrów w obfity rój meteoro-

— Czy kometa Arenda-Rollanda należy do już znanych?

— Dotychczas była ona nieznana. Komet, które były obserwowane więcej niż przy jed-

nym powrocie do Słońca, znanych ponad 40. Najświeższą z nich jest kometa Halleya, która była obserwowana w 1910 roku i którą zobaczymy ponownie w roku 1986. Trzeba podkreślić, że komety biegają przeważnie po bardzo długich elipsach, przy czym okres obiegu może wynosić tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy lat. Dlatego też większość z nich, które do nas docho- dzą — to komety dostrzeżone po raz pierwszy.

— Czy kometa opisywana przez Adama Mickiewicza w „Panu Tadeuszu” znana jest astronomom?

— Oczywiście. Posiada ona okres obiegu wynoszący 3100 lat. Ukazała się w marcu 1811 roku i była widoczna do sierpnia 1812 r.; należy do najwspanialszych z tych, które poznaliśmy. Warkocz jej był długi na prawie 90 mln. kilometrów. Ludzkość zobaczy ją ponownie ok. 4900 roku.

## 10 słuchaczy łódzkiej WSSP zdobyło nagrody w konkursie na nowe wzory tkanin

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego zorganizowało w końcu ub. roku konkurs na nowe wzory dla tkanin tekstylnych. Wśród wielu placówek wzorczyńskich w konkursie wzięła udział łódzka Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych.

Jak się dowiadujemy, zajęła ona jedno z pierwszych miejsc wśród zdobywców nagród. I tak we wzorach na tkaniny bawelniane studentki łódzkiej WSSP zdobyły dwie pierwsze nagrody, dwie drugie i jedną trzecią. Dwie nagrody, również spośród pierwszych, zdobyła szkoła we wzorach na tkaniny jedwabne.

Dokładne wyniki konkursu jeszcze nie nadeszły, wiadomo już jednak, że z WSSP 10 osób zdobyło nagrody. Ministerstwo zakupiło też szereg wzorów przedstawianych przez projektantów — studentów łódzkich.

(w)



## Smutne są oczy Anny...

Chodzą z sobą przez dłuższy czas. Stanowili dobrze dobrane parę. Tylko, że uroda Anny była dyskretna i szlachetna, jego zaś raczej wulgarna.

— Podobno macie się pobrać? — zagadnął ją raz wręcz.

— Tak... ale... — Anna zaczerwieniła się i szybko zmieniła temat.

Potem nie widywano ich już razem. Mówiono też o tym różnie. Znajdowano rozmaite przyczyny ich zerwania. Ale jak się sprawa miała naprawdę, ja wiem najlepiej, bo opowiedziała mi o tym sama Anna:

— Stefan przepada za dziećmi. Nie chciałam go więc okłamywać i w pewnej chwili powiedziałam mu prawdę: że nigdy nie mogę zostać matką. Był zrozpaczony, ale miłość jego nie wytrzymała tej próby. Rozeszliśmy się...

Od tego czasu minęło parę lat. Annę widuję rzadko. Ostatni raz spotkałem ją w parku. Spoglądała na bawiące się dzieci i miała smutne oczy.

Wiosną Brzezinki zielone są od traw, które tu, na gruncie używanym popiołami mi lionów ludzi, plenią się bujnie i bogato. Zimą i murawę, i szczytki dawnych baraków, i dawne place apelowe, i ruiny krematorium, pokrywa śnieg.

Tej zimy było tu również biało i cicho. Ale z końcem stycznia znowu ożył i zaroił się ludźmi zapomniany obóz.

Zalopotało na wietrze 17 sztandarów 17 narodów, których synowie i córki zginęli tutaj przed laty. Przed pomnikiem-mauzoleum zapłonęły znicze. I znowu ożyły dawne wspomnienia.

Członkowie Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, którzy tu zorganizowali swoją sesję, zwiadili po Brzezinkach obóz oświęcimski.

Oczywiście pełnymi gromami spoglądali w najokropniejszym z wszystkich muzeów okropności, na spiętrzone sto sy protez, wotów ludzkich, bućków i ubrań dziecięcych. Z czią przystawali w posępnym bloku śmierci — słynnym bloku 11 — w którym zginęło tylu znanych i nieznanym bohaterów wszystkich narodowości. A potem, mijając blok 10, przypominali sobie jego historię.

Tu, w tym bloku, lekarze w hitlerowskich mundurach — uczeni spod znaku swastyki — dokonywali mnóstwa różnych eksperymentów, a przede wszystkim tych, które miały na celu opracowanie metod masowej sterylizacji całych narodów.

Naczelnym zbir tej bandy przestępców nazywał się doktor Carl Clauberg — jedna z jego ofiar: Anna.

Ale nie wracamy już do tragedii Anny. Przypomnijmy sobie raczej, jaki był dal szły los jej kata.

Doktor medycyny, były SS-Brigadefuehrer, prof. Carl Clauberg przebywa obecnie w więzieniu w Kilonii, gdzie czeka na swój proces. Oskarżony jest o przeprowadzenie w Oświęcimiu najstraszniejszych eksperymentów, które nie miały z nauką wspólnego, a spowodowały śmierć nieprzeliczonej ilości więźniów.

108 nieszczęśliwionych przez niego kobiet z Belgii,

## Weryfikacja łódzkich pilotów

Aeroklub Łódzki zawiadamia, że w lutym br. odbędzie się weryfikacja wszystkich pilotów, którzy do tej pory byli odsunięci od lotów. Wszyscy zainteresowani winni składać podania o raz osobiste dokumenty w lokalu Aeroklubu przy ul. Piotrkowskiej 78, prawa oficyna II p. Termin składania podań upływa z dniem 15 lutego 1957 r.

Anglii, Francji, Holandii, Austrii, Polski, Kanady, Izraela, Czechosłowacji i USA, zameldowało się już jako świadkowie. Materiał, udowadniający jego winę jest aż nadto bogaty. Jednakże sąd w Kilonii stwierdza, że ekspertyza naukowa nie jest jeszcze dokładnie przeprowadzona. Że doktor Clauberg jest „uczonym o międzynarodowej sławie” i tak wybitnym specjalistą w swojej dziedzinie, iż żaden ze znanych ginekologów zachodnio-niemieckich nie zdecydował się wystąpić w procesie tym jako rzeczoznawca.

Zadziwiająca jest konsekwencja, z jaką zachodnio-niemiecki sąd ocalić chce dra Clauberga, zastanawiając go płaszczem nieetykalności jako wielkiego uczonego. Ale i Międzynarodowy Komitet Oświęcimski — jak to wynika z tegorocznej sesji — zbiera niemniej konsekwentnie materiały obciążające zbrodnicego profesora i apeluje do sumienia całego świata wołając: Kary dla zbrodniarza!

Kto zwycięży? Sprawiedliwość, czy odradzające się w Niemczech zachodnich wpływy zbrodniarzy spod znaku SS? O tym przekonamy się niedługo.

Ale abstrahując od tego, jaki los spotka dra Clauberga, zawsze smutne pozostaną oczy Anny, kiedy spoglądać będzie na mijające ją dzieci...

M. JAGOSZEWSKI

Oświęcim, w końcu stycznia.

## Dzieci łódzkie dla dzieci węgierskich

Dzieci członków Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi zrezygnowali w roku bieżącym z imprezy noworocznej, prosząc o przesłanie całej sumy przeznaczonych na ten cel przez Wydział Oświaty, DOSZ i pracowników. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi w wysokości 17.990 zł (12.000 zł Wydział Oświaty, 5.840 zł DOSZ i 150 zł pracownicy Prez. RN m. Łodzi) na pomoc dla dzieci członków Związku Nauczycielstwa Węgierskiego w Budapeszcie.

Zarządy dzielnic ZNP przychyliły się do próby dzieci swych członków i podjęły uchwałę o przeleśniu sum przeznaczonych na akcję noworoczną na konto Zarządu Głównego ZNP, który przelał je Związkowi Nauczycielstwa Węgierskiego.

Przepaś pomiędzy przeciętnym Arabem, a księciem jest po prostu nie do przebycia. Odkrycie źródeł naftowych, zamiast zmniejszyć tę dysproporcję, jeszcze ją pogłębiło. Amerykanie i Anglicy bowiem, w zamian za ich eksploatację wypłacają miejscowym książętom regularne wynagrodzenie. Królewska rodzina Ibn Saud, za udzielenie koncesji na wydobycie ropy, otrzymała w ostatnich latach sumy wynoszące około tysiąca miliardów lirów.

Ze straszliwym wyzyskiem feudalizmu splata się patriarchalna struktura państwa. Ustrój panujący w Arabii Saudyjskiej, w sultanatach Muskatu, Omanu i Muraibi nie ma nic wspólnego z naszymi pojęciami o państwie. Nie istnieje tam partie, nie ma parlamentu, ministrowie są braćmi lub krewnymi sultana, nie występuje zjawisko opinii publicznej. Nie ma nawet mowy o podziale władzy. Wszelka władza pochodzi od króla i spoczywa w jego rękach.

Pielgrzymka do Mekki otwiera przed handlarzami niewolników nie tylko możliwość ich sprzedaży, ale i kupna. Wielu pielgrzymów znajduje się w trudnej sytuacji; gdy nie mają środków na opłacenie podróży powrotnej, sprzedają na targu Dakkat el Abid żonę lub córkę. Wartość rynkowa kobiet jest tu wyższa niż mężczyzn. Wpływają na to nie tylko względy o charakterze seksualnym (niewolnictwo stanowi jedną z najohydniejszych form prostytucji), ale również szersze możliwości wykorzystania jej prac. Jesteśmy bowiem w kraju, gdzie cała ciężka praca powierzona jest wyłącznie płci słabej. Jedynym „zyskiem” niewolnicy jest to, że jeśli za-

# Rozmowa z ministrem sprawiedliwości

■ Sędzia musi być niezawisły ■ Ustawa o chuligaństwie ■ Więzienie musi wychowywać ■ Wkrótce wyniki badań sekcji tajnej sądu warszawskiego

Red. red. M. Kamieniecki i M. Wołodarska przeprowadzili rozmowę z ministrem sprawiedliwości Zofią Wasilkowską na temat aktualnych spraw resortu sprawiedliwości.

— Jak wiadomo, jedną z przyczyn, a zarazem skutkiem łamania praworządności było naruszenie zasady niezawisłości sędziowskiej. Jak, waszym zdaniem, przedstawi się dziś sytuacja na tym odcinku?

— Jest to problem łączący się, rzecz jasna, z całokształtem sytuacji politycznej. Mogę stwierdzić, że w tej sprawie nastąpił zwrot. Nie ma dziś ingerencji w orzecznictwie ani ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości ani ze strony jakichkolwiek organów terenowych. Przygotowujemy również szereg przepisów prawnych, których celem jest m. in. dalsze umocnienie niezawisłości sędziowskiej.

— Jakie to będą przepisy?

— Przede wszystkim projekt noweli do prawa o ustroju sądów. Nowela idzie w dwu kierunkach. Po pierwsze chodzi o podniesienie kwalifikacji sędziów przez przedłużenie aplikacji, wprowadzenie obowiązkowego egzaminu sędziowskiego i zniesienie wszelkich przepisów, które umożliwiłyby ministrowi sprawiedliwości mianowanie sędziów bez wykształcenia prawniczego i zwalnia nie ich od aplikacji sądowej.

Nie potrzebuję chyba podkreślać, jak ważna jest ta sprawa, gdyż tylko sędzia o wysokich kwalifikacjach będzie w pełni strzegł wysokiej godności swego zawodu i prawidłowo realizował niezawisły wymiar sprawiedliwości. Wprowadzamy też przy nominacji na sędzię dolną granicę wieku 26 lat.

Druga część przepisów tej noweli idzie w kierunku rozszerzenia samorządu sędziowskiego. Dziś kolektyw sędziowski nie ma wpływu na powoływanie sędziów, na awansowanie ich i na cały szereg innych spraw życia sądowego. Dlatego chcemy nadać poważne uprawnienia zgromadzeniu ogólnemu sędziów i kolegium administracyjnym.

— Jakie sprawy dotyczące praw i gwarancji obywatelskich znajdują rozwiązanie

w nowych aktach ustawodawczych?

— Jesteśmy zdania, że wszystkie czynności związane z wykonaniem kary, a więc udzielanie przew, przedterminowe zwolnienia itp. po winny należeć do sądów, a nie do prokuratury, jak jest obecnie. W dążeniu do lepszego zagwarantowania praw obywatela, w szczególności praw podejrzanego czy oskarżonego, projektujemy, aby prawo decyzji o zastosowaniu aresztu tymczasowego przysługiwało jedynie sądom. Ponadto chcemy urealnić udział obrońcy w decydującym stadium postępowania przygotowawczego, jakim jest tzw. zamknięcie śledztwa.

— A wiec prace kodyfikacyjne zakrojone są na szeroką skalę?

— Jeżeli chodzi o sprawy ustawodawcze chcę podkreślić, że moim zdaniem, nowy Sejm powinien przejść do historii jako Sejm wielkich kodyfikacji. Stoją przed nim zadania poddania gruntownej przebudowie wielu podstawowych dziedzin ustawodawstwa.

Komisja Kodyfikacyjna ma w ciągu 2 lat przedstawić ministrowi sprawiedliwości, a ten z kolei Sejmowi, projekt wszystkich wielkich kodeksów, a w szczególności kodeksu karnego, cywilnego, kodeksu postępowania karnego i cywilnego, prawa międzynarodowego prywatnego, ustroju sądów, prokuratury i adwokatury oraz tzw. kodeksu karnego wykonawczego. Wspominam tu tylko o tych dziedzinach prawa, które są związane z wymiarem sprawiedliwości, a przecież wiele innych dziedzin wymaga również reform i zmian, np. postępowanie administracyjne, ustawodawstwo prac. ubezpieczenia społeczne i inne.

— Jak wiadomo, obywatel ma ograniczone możliwości odwoływania się od zarządzeń administracyjnych, które uważa za krzywdzące. Jak się perspektywy uregulowania tej sprawy?

— Wydaje się rzeczą bezsporną, że powinna istnieć kontrola sądów nad aktami i decyzjami administracyjnymi. System skarg i zażaleń w jakimś stopniu chroni obywatela, ale powinien on mieć prawo odwołania się od orzeczenia władzy administracyjnej do sądu.

— Jakie inne projekty z

dziedziny sprawiedliwości są przygotowywane?

— Pałając potrzebą życia powodują, że w niektórych sprawach nie możemy czekać nawet dwóch lat, w ciągu których Komisja Kodyfikacyjna ma przygotować swe projekty. Dlatego też nasz departament ustawodawczy przygotowuje projekty szeregu nowel. Uwzględniłem szczególnie pilną zmianę ustawy o przedterminowym zwolnieniu. Wydawało się często zbyt surowe wyroki, a jednocześnie drugą ręką o-

kolajarzy-myśliwi

## Uroczystość w kole łowieckim nr 4



Bronisław Prasiński jest myśliwym — rekordzistą. Legitymuje on się największą ilością odstrzeżonych szkodników. Na drugim miejscu znajduje się Donat Szuprowicz. Obdwaj myśliwi należą do kole łowieckiego nr 4, które ostatnio obchodziło jubileuszową imprezę z okazji 10-lecia istnienia. Większość członków tego kole to kolejarze. Na uroczystości jubileuszowej najbardziej zasłużył myśliwy otrzymał dyplom uznania i nagrody. Na zdęciu: prezes kole Stanisław Radomski wręcza dyplom i teczkę Donatowi Szuprowiczowi. Członkowie kole nr 4 ustrzelili w tym sezonie 400 zajęcy. Życzymy dalszych sukcesów, również hodowlanych.

przypadków w Indonezji, na Antylach, w głębi Wenezueli i Nowej Zelandii.

Arabia Saudyjska wysłała na konferencję w charakterze obserwatora szejka Baroodi. Nie zaprzeczył on istnieniu niewolnictwa w swoim kraju, lecz podkreślił różnicę pomiędzy niewolnictwem legalnym, przewidzianym ustawą z 1936 roku i nielegalnym, które wprowadza do Arabii nowych niewolników, z pogwałceniem prawa. Oświadczył, że tego rodzaju przypadki zredukowane są obecnie do minimum i karane za każdym ich ujawnieniem. Dodał też, nieprzypadkowo, że cały potajemny import niewolników pochodzi z kolonii angielskich i francuskich i zażądał od wielkich mocarstw kolonialnych, aby bez długich pertraktacji położyły kres polowaniu niewolników w swoich posiadłościach. Zagroził przy tym opublikowaniem materiałów, z których wynika, że nie tylko kabilowie i szejkiowie w Arabii Saudyjskiej posiadają niewolników, ale również niektórzy biali kapitaliści, prowadzący swe sprawy w Geddzie, Ryadh i Dahrham.

Niestety, konferencja nie doprowadziła do żadnych konkluzji. Był to okres nacjonalizacji Kanału Sueskiego i delegacji anglo-francuskiej zaproponowali, aby powierzenie ich statkom wojennym patrolowanie Morza Czerwonego, celem pościszenia za nocnymi transportami niewolników, przeprowadzanych z brzezu na brzeg. Lecz sytuacja na kanale skłoniła kraje arabskie do odrzucenia propozycji. Nie chciały one bowiem przywracać Anglii, pod pozorem ścigania łowców niewolników, panowania miliarnego na morzach, z których została ona właśnie niedawno wyparta. Propozycje angielskie miały istotnie na celu raczej zagrożenie kanałami niż zwalczanie handlu niewolnikami...

Tak więc konferencja zakończyła się na niczym — i w dwudziestym stuleciu nadal kwitnie w Arabii Saudyjskiej handel niewolnikami.

GIANCARDO SCALFATI

## Sto żon Ibn Sauda

(Korespondencja własna)

ców do lat 13 — 600 tys. lirów, do lat 18 — 400 tys., młodzieńcy do lat 25 — 250 tys. lirów, a mężczyźni powyżej 30 lat — 200 tys. lirów. Są to oczywiście ceny na towar zdrowy i zaopatrzone w świadczenia niewolnictwa. Ceny niższe pobiera się za towar wybrakowany, na targu w El Ryadh, gdzie przywozi się niewolników nie sprzedanych w Mekece. Czysty zysk kupca na każdym sprzedanym niewolniku wynosi 70 proc. Hurtownicy i lowcy niewolników mają swój zarobek ustalony na 50 tys. lirów od głowy.

W sierpniu ub. r. obradowała w Genewie Międzynarodowa Konferencja Walki z Niewolnictwem. Arabia Saudyjska stanowiła dla niej przykład jedyny i specjalny, gdyż inne przejawy niewolnictwa mają charakter sporadyczny. Są to raczej przestępstwa prywatne, nie obciążające bezpośrednio odpowiedzialnością rządów. Wykryto kilka takich

szablało się znaczenie sankcji karnych przez łatwe wydawanie przedterminowych zwolnień nie opartych weale na redukcji przestępcy — no i częste amnestie.

— Prasa informowała o przygotowaniu projektu ustawy przeciw wybrakom chuligańskim. Jaka to będzie ustawa?

— Projekt w sprawie ścigania publicznych wybraków chuligańskich idzie w tym kierunku, aby znacznie skrócić czas między zatrzymaniem podejrzanego a wyznaczeniem rozprawy sądowej. Chodzi więc o przyspieszenie do chodzeń prowadzonych przez Milicję Obywatelską, przyspieszenie wniesienia aktu oskarżenia do sądu oraz o przyspieszenie sprawy w samym sądzie, by obecnie obowiązujący termin 7-dniowy między doreczeniem wezwania a rozprawą skrócił do 3 dni.

— Jak wyglądają sprawy więziennictwa i jakie są za mierzania Ministerstwa w tej dziedzinie?

— Dokonana została inspekcja wszystkich zakładów karnych w Polsce. Zebrane materiały są od paru tygodni brdane przez specjalny zespół w Ministerstwie Sprawiedliwości. Już teraz jednak można stwierdzić, że urządzenia więzienne często są bardzo zaniedbane. Stosunkowo niewiele wpłynęło zażaleń na administrację więzienną. Więźniowie skarżyli się najczęściej na wysokość wyroków.

Jednakże w kilku więzieniach, np. w Koronowie, były bardzo poważne skardki. Skardki te są przedmiotem dochodzenia prokuratorskiego.

Sprawa, która zajmuje naszą uwagę jeśli chodzi o więziennictwo, jest sposób zatrudniania więźniów. Jestem zdania, że praca w więzieniu musi wychowywać.

— Czy nie uważalibyście za celowe zorganizowanie więzienia, które byłoby eksperymentalną bazą dla zainteresowanych specjalistów i fachowców?

— Warto się nad tym zastanowić i sądzić, że można by zrobić na bazie kilku zakładów karnych różnego typu. Np. istnieje projekt, aby na bazie jednego z zakładów karnych posiadających gospodarstwo rolne utworzyć coś w rodzaju szkoły rolniczej. Rygor byłby tam łżejszy, a dobór więźniów musiałby być dokonywany na podstawie właściwej segregacji.

— W całym programie waszego resortu widać wzrostającą rolę sądu — jak poradzi sobie sadowictwo z tymi olbrzymimi zadaniami?

— To problem niezwykle ważny, gdyż w przeszłości sadowictwo nie tylko nie miało należytych autorytetu, ale było niezwykle zaniedbane we wszystkich dziedzinach, m. in. kadr, etatów, lo kali itp. O ogólnych przesłankach administracyjnych słuchamy u nas w resorcie jak bąki o żelaznym wilku. Załogłości w sądach są bardzo poważne, ludzie czekają miesiącami a nieraz latami na rozstrzygnięcie ich spraw.

Występujemy obecnie o powstanie zwiększenie etatów. Czas najwyższy skończyć z paradoksalną sytuacją, że inne resorty „marwią się”, jak zatrudnić zwalnianych pracowników, a w sądach brak i sędziów, i urzędników, i protokolantów, i woźnych.

Nierzadka jest sytuacja, że sędzia nie tylko musi sam pisać protokół, ale w czasie rozprawy wzbiega na korytarz, aby wywarzyć strony i świadków, bo etatu woźnego nie ma.

— W społeczeństwie jest duże zainteresowanie b. sekcją tajną w sądzie warszawskim. Czy moglibyście poinformować społeczeństwo o pracy komisji badającej działalność tej sekcji?

— Prace komisji trwają jeszcze. Przewidujemy, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni otrzymamy wyniki. Wówczas poinformujemy o nich społeczeństwo.



## Już wkrótce nowe czasopisma

Wkrótce ukaże się kilka nowych czasopism o różnorodnej tematyce.

Czytelnicy interesujący się szczególnie sprawami społeczno politycznymi znajdą szeroki wachlarz artykułów, informacji i polemiki z tej dziedziny w „Polityce” — tygodniku, który pod redakcją Stefana Żółkiewskiego ukazywać się będzie od połowy lutego. „Polityka” — pismo o charakterze ideologicznym — poświęcać będzie wiele miejsca teoriom społecznym i dyskusjom. Jako jedna z pierwszych przewidziana jest dyskusja na temat polskiej drogi do socjalizmu.

Interesująco zapowiada się nowy dwutygodnik (względnie tygodnik) kobiece, którego tytuł nie został jeszcze ustalony. Będzie to pismo publicystyczne o charakterze społeczno-literackim.

Także młodzież otrzyma wkrótce dwa nowe czasopisma. Jednym z nich będzie „Na tropie” — tygodnik ilustrowany dla starszych harcerzy. „Na tropie” ma być czymś w rodzaju „Dookoła świata” przeznaczonym głównie dla harcerzy.

Drugim pismem młodzieżowym będą „WICI”. Ten dwutygodnik w początkowym okresie spełniać będzie rolę organizatora Związku Młodzieży Wiejskiej.

Nie pominięto i najmłodszych. „Czytelnicy” w wieku do lat 7 otrzymają swój własny dwutygodnik pt. „Miś”, który ukaże się w sprzedaży jeszcze w b.m.

Czytelnicy „Trybuny Wolności” wiedzą, że tygodnik ten przez stał się już ukazywać. Wkrótce natomiast znajdzie się w sprzedaży pierwszy numer tygodnika poświęconego sprawom międzynarodowym pt. „Świat i Polska”, którego redaktorem będzie Józef Kowalewski, dotychczasowy redaktor „Trybuny”. Pismo posiadać będzie działy: ogólnopolityczny, międzynarodowy, międzynarodowego ruchu robotniczego, polskiej polityki zagranicznej, gospodarczy i kulturalno-literacki.

Nie została jeszcze zdecydowana sprawa pisma grupy „Nowoczesnych”, na czele której stoi Artur Sandauer; decyzja w tej sprawie ma być wkrótce podjęta. Podobna sytuacja jest z tygodnikiem innej grupy literackiej, do której należą m. in. Mieczysław Jastrun, Jerzy Andrzejewski, Paweł Hertz i Juliusz Żuławski.

## Karnawał jazzowy w MDK

MDK (Montuski 4) zawiadania, że można nabyć jeszcze bilety na najbliższą imprezę pod nazwą „Karnawał jazzowy”, w której wystąpi zespół „Hot 7” i Barbara Wagner — piosenki.

W ramach tej imprezy odbędą się również konkursy „Zgaduj-zgadula”. Początek o godz. 18 w MDK, sala teatralna.

## Radio

**ŚRODA, 6 LUTEGO**

15.10 Szkockie melodie ludowe. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Blekitna szatafeta”. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu LRPR p. d. Henryka Debicha — Izabela Strzałkowska — mezzosopran, Witold Javis — tenor. 16.45 „O Janie Tka cownie, dowódcy Batalionów im. Talafoxa” — p. 17.00 (L) O mowienie progr. 17.01 (L) Fragment opowiadania Wandy Karzewskiej pt. „Udureka”. 17.15 (L) Kalejdoskop muzyczny. 17.40 (L) Audycja aktualna. 17.50 (L) Młodzi muzycy przed mikrofonem. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Rozmaitości czyli Magazyn literacki. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 21.55 Gra ork. taneczna p. d. J. Cajmera. 22.30 Rozmowa z Witoldem Lutostawskim o muzyce zachodnio-europejskiej. 23.10 Muzyka taneczna.

**TELEWIZJA**  
Środa, 6 lutego

Godz. 19.00 I. Wywiad z profesorem Bratkovskim, laureatem nagrody naukowej Łodzi. 2. Film krajoznawczy produkcji polskiej pt. „Miasto na wzgórzach”. 3. Rozmowa o konkursie na speakerkę. 4. Film pt. „Ziemia”.

# Baba z wozu, koniom lżej!

## Skutki zapału likwidatorskiego

Przed Łódzkim Domem Kultury zebrała się duża grupa młodzieży, która usiłowała dostać się do wnętrza budynku. Ale wewnątrz korytarz był też zatłoczony, a pracownicy ŁDK na próżno usilowali wyprosić młodzież. Pomogła dopiero milicja.

Nie była to żadna awantura. Młodzież zachowywała się spokojnie. Nie można też mówić o nieogrożoności ŁDK. Zorganizowano po prostu wieczerkę taneczną, a sala ŁDK może pomieścić, jak każda sala — tylko określona liczbę osób. A ilość amatorów wzrosła ostatnio trzykrotnie w stosunku do możliwości sali...

Do zespołów artystycznych ŁDK zgłaszają się ostatnio co dzień dziesiątki „rozbitków”, którzy błagają o przyjęcie do zespołów tanecznych, wokalnych, czy teatralnego. ŁDK przyjął ile mógł, a amatorzy wciąż napływają...

Stało się tak, jak przypuszczaliśmy: wylano dziecko razem z kąpielą. Likwidacja martwych świetlic łódzkich, zapoczątkowana przed kilku miesiącami, stała się bołowym hasłem. Każdy, kto miał rękę i nogę oraz świetlicę — przystępował do likwidowania tej ostatniej.

— Jak się stało, że z trzystu kilkudziesięciu świetlic mamy w tej chwili siedem? — Przy Wydziale Kultury Prezydium RN powstała komisja powołana do zbadania stanu świetlic w Łodzi. Z tej komisji wyłonili się komi-

sje dzielnicowe, a z nich dwu osobowe grupy, które badały poszczególne świetlice i orzekały, czy mają one być zlikwidowane czy też pozostać.

Drugą akcją, tym razem nieoficjalną, prowadzili zakłady pracy na własną rękę. Te właśnie rzuciły się do zamykania świetlic. Zgodę robotników uzyskiwano nie kiedy za pomocą demagogicznych chwytów w postaci: „Wolicie świetlicę, czy mieszkania?”

Oczywiście, każdy wołał mieszkania. Tylko nie każdemu przyszło do głowy, że nie wszystkie sale świetlicowe dają się przerobić na mieszkania. I w rezultacie w wielu zakładach nie ma ani świetlic, ani mieszkań.

Tak np. świetlica Zakładów im. Strzelczyka faktycznie już nie istnieje. Kierownik otrzymał już inną pracę. Wegetuje jeszcze biblioteka. Dwie godziny dziennie, w nie opalanej sali siedzi zniechęcona bibliotekarka. Kto i kiedy zacznie przerabiać salę na mieszkania?

Za to zakładom pracy odpadł „kłopot” z stowy. Baba z wozu, koniom lżej.

W efekcie tak pięknie pomysłanej i jeszcze pięknie (a jakże szybko i sprawnie!) przeprowadzonej akcji mamy obecnie w Łodzi 7 (siedem; siedem!) placówek świetlicowych. Jedną na 100 tysięcy mieszkańców. Po bliźniaczym wszystkim rekordom krajowym! Zmarnowano dorobek 12 lat pracy, cały sprzęt świe-

gdzie podziąć, nie ma gdzie potać, wyrzucona z zespołów artystycznych, daremnie szuka zespołu, który by ją przyjął.

I co dalej? Komisja, która zajmowała się kwalifikacją świetlic nie potrafiła opłonić sytuacji i przeciwstawić się likwidatorskim zapędom zakładów pracy. Stanęła teraz wobec faktu dokonane-go: w Łodzi nie ma świetlic, nie ma domów kultury.

A młodzież nie ma się

## Szwejk na ekranie

W Czechosłowacji nakręcono kolorowy, pełnometrażowy film na podstawie książki Haska pt. „Dobry wojak Szwejk”. Rolę Szwejka gra Rudolf Hrusinsky.

Na zdjęciu: scena z filmu. Fot. CAF



## List z Warszawy

# Kobieta liczy się od głowy czyli karnawałowe spostrzeżenia

Ubiegła sobota przyniosła warszawiakom listopadową szarogę i ileś tam karnawałowych zabaw na osiedle. Ze stawienie niezbyt szczęśliwe prawdą? Ale nie dla tego miasta gdzie karnawał od lat święci hucznie swoją tradycję.

Na tegorocznych balach zdecydowany triumf odniosły fryzury. Nie wiem co na to demokratyczny savoir vivre, faktem jest jednak, iż karnawałowa moda zdecydowana nie uprzywilejowała w tym roku głowy naszych pięknych pań.

Czego tam nie było? Głowy — gniazdka, pióropusze z rajców lub maleńkie czapeczki z rodzimych kogucich piórek. Fryzury-ogrody, już nie z pojedynczymi kwiatami, ale z całymi bukietami, wplecionymi misternie w loczki, anielskie głowy opasane srebrnymi lub złotymi obręczami, stylowe koafizury z czeskim diademami nad czołem itp. Nie brak było też i zwykłych kokardek we włosach a nawet całych szarf opadających na ramiona tancerki — słowem pier wszym krzykiem mody była bezsprzecznie dobrze ubrana głowa.

Zato klipsy zdecydowanie ustąpiły miejsca bransoletom noszonym przeważnie powyżej łokcia. Szale były — ale już nie jako warunek

„Zwienio” zaprasza

Staraniem Łódzkiego Klubu TPP-R oraz redakcji czasopisma „Zwienio” odbędzie się w dniu 7 lutego (czwartek), o godz. 19, w Czytelnicy Klubu TPP-R (ul. Narutowicza 28) spotkanie czytelników „Zwienio” i miłośników leżyki rosyjskiego z członkami zespołu redakcyjnego pisma „Zwienio”.

Omówione zostaną sprawy mniej szejci narodowej rosyjskiej w Polsce, cele i zadania „Zwienio” na odcinku współpracy kulturalnej rosyjsko-polskiej i polsko-rosyjskiej. Wstęp bezpłatny.

## Św. Mikołaj w... lutym

Choć św. Mikołaj dawno już zapewne zdążył powrócić do nieba — to jeszcze pozostał on na niektórych wystawach sklepów łódzkich. W słoneczne, letowe (a niemal wiosenne) dni uśmiecha się do przechodniów i przypomina, że dystrybucja w zakresie zimowego zaopatrzenia tradycyjnie i w tym roku nie dopisała.

Przypominamy kierownikom sklepów i dekoratorom, że karnawał w pełni. Serpentyny, confetti, maseczki, baloniki — oto akcesoria żobnicze na obecny okres. Warto o tym pamiętać. Wszak reklama jest dźwignią handlu! (L.)

T. WOJ.

## notatnika reportera

**PRZYPADK**  
**CZY SAMOBOJSTWO?**  
40-letnia Stanisława Sulisz, zam. przy ul. Gdańskiej 4, zatrzała się gazem świetlnym. Lekarz przybyły na miejsce wypadku stwierdził zgon.

**NIELEGALNA „KNAJPA”**  
W czasie rewizji przeprowadzonej przez milicję w mieszkaniu Juliana Pisery (ul. Stara 16) zakwestionowano 5 litrów wódki. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komenda Dzielnicowa MO Chojny.

**ZMARŁA**  
**NA KLATCE SCHODOWEJ**  
Na klatce schodowej domu przy ul. Kilińskiego 118, zmarła nagle Jadwiga Ruszkowska. Zwiłki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądownej.

**BIMBER NADAL AKTUALNY**  
W mieszkaniu Jana Kubal (ul. Kolumby 38) funkcjonariusze MO wykryli urządzenia do pędzenia himbru.

**AMATORZY DROBIU I JAGNIAT**  
W nocy do komórki Stanisława Hejnaka, zam. przy ul. Wdzydzeńskiej, włamał się złodziej, który wyniósł szlamadę kur i jagnię. Sprawców kradzieży dotychczas nie ujęto. Dochodzenie w toku. (S)

## Prezydium nie przyjmuje biurokratycznych sprawozdań

Uchwała Rady Narodowej z czerwca 1956 r. dotyczyła działalności Milicji Obywatelskiej w dziedzinie zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w Łodzi. Na sesji tej podjęto szereg uchwał zmierzających do usprawnienia działalności MO.

Wczoraj Prezydium Rady Narodowej miało zapoznać się ze sprawozdaniem Zarządu Spraw Wewnętrznych o wykonaniu tych uchwał. Piszący mało, bowiem ze złożonego sprawozdania właściwie niewiele wynikało. Po szczególne punkty uchwały były skomentowane tak lakonicznie i krótko, a kontrola wykonania zaleceń była prawie niewidoczna i ograniczyła się do nic nie mówiących ogólników. Co gorsza, na posiedzeniu tym nie było nawet przedstawiciela Komendy MO m. Łodzi, a więc resortu najbardziej zainteresowanego w omawianych kwestiach.

Nie można się dziwić, że dyskusja przewidziana na przeszło godzinę trwała dużo krócej. Prezydium zajęło słuszne stanowisko, że nie może takiego sprawozdania przyjąć do wiadomości i nie może odważyć się w takiej formie przedstawić radzie raportu o wykonaniu uchwał w zasadniczych dla naszego

miasta sprawach, jakimi są ład, bezpieczeństwo i porządek.

Wydano polecenie, by w przeciągu tygodnia Zarząd Służby Wewnętrznej przedłożył Prezydium realne wnioski opracowane sprawozdanie w dziedzinie zabezpieczenia ładu i porządku w naszym mieście, które po przeanalizowaniu będzie można zreferować na sesji Rady Narodowej.

Jest to jeszcze jeden dowód, że Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wypowiedziało zdecydowaną walkę biurokratyzmowi traktowaniu poważnych zagadnień i nie zgadza się na papierkowe zatławianie życiowych spraw naszego miasta. Sk.

## Nowości z PKO

Od 11 lutego 1957 r. kasy PKO w Łodzi, Al. Kościuski 15, czynne będą bez przerwy od godz. 8 do 20. W tych godzinach będzie można załatwiać wpłaty i wypłaty oszczędnościowe, ratalne, czekowe i inne.

W PKO rozpoczęto wystawianie książeczek oszczędnościowych na okaziciela, przy których zarówno wystawianie, jak i podejmowanie wkładów w dowolnej wysokości nie wymaga żadnego legitymowania się. Posiadacz książeczki oszczędnościowej na okaziciela może, jeśli chce, zastąpić sobie wypłatę wkładów po wymiśnieniu hasła.

Posiadaczom książeczek oszczędnościowych, wystawionych przez I Oddział Miejski PKO w Łodzi wypłacane są wkłady oszczędnościowe, złożone na książeczki u mniejszości, w każdej chwili i w dowolnej wysokości.

Na miejscu również odbywa się dopisywanie do książeczek oszczędnościowych należnych odsetek, które w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych w skali krajowej czekała na posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO.

## Odczyty

Dziś, w środę, w sali Archiwum Wojewódzkiego. Pl. Wolności 1, naczelny dyrektor Archiwów Państwowych z Warszawy Henryk Altman wygłosi odczyt pt. „Kierunki i stan badań w dziedzinie najnowszej historii Polski” (lata 1918—1945). Początek o godz. 13. Wstęp wolny.



# Od 75 do 1000 sztuk miesięcznie »Junak« wystartował!

Na temat rozwoju produkcji tego motocykla rozmawialiśmy wczoraj z nacznym WSM w Łodzi, Pietrzakiem, który w ten sposób nakreślił możliwości produkcyjne:

— Rozkręcamy produkcję silników do Junaka na całego. W tym miesiącu będziemy już produkować 75 sztuk, w marcu zaś — 100 szt. Nasza wytwórnia przedstawia się w całym planie 5-letnim na silniki do tych motocykli i to będzie nasza podstawa produkcji. Zważywszy tempo wzrostu — w 58 roku będziemy oddawać po 500 sztuk silników miesięcznie, a w 59 nawet po 1.000.

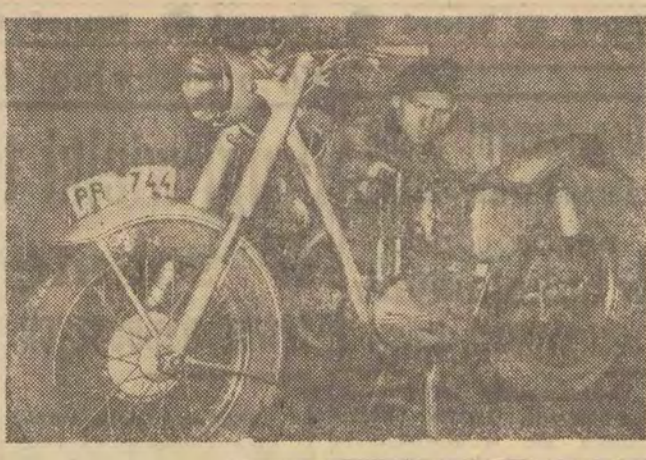
„Junaki” wkrótce zdobędą polskie szosy — taka jest opinia fachowców. Opinia i nadzieja.

— „Junaki” tych opinii nie zawiodą. Mają silniki

350 ccm, górnosaworowe, pozwalają na osiąganie szybkości 120 km/godz. Jest to maszyna o wybitnych zaletach sportowych. Druga alternatywa „Junaka” — z kółkami z większym jego atrakcyjność dla celów turystycznych. Już na wystawie poznańskiej w br. zademonstrujemy go z koszem.

— A ceny? Czy zostały już ustalone?

— Rozważania na ten temat zaczęły się od 12.000 zł ale to było szereg miesięcy temu. Trudno na razie powiedzieć, o ile ta wyjściowa cena jeszcze ulegnie zmianie. Sądzę jednak, że „Junaki” tańsze nie będą. To im jednak nie przeszkodzi stać się prawdziwą rewelacją sezonu w sporcie motorowym w kraju.



## Z ukosa Bezdomny „Coctail-jazz” A wszystko z powodu reakcji

Ledwie zdążył sobie zespół „Coctail-jazz” zdobyć w Łodzi zagorzałych zwolenników, gdy już na horyzoncie... Ale nie uprzedzamy wypadków. Niech mówią o nich kierownik artystyczny zespołu, znany aktor Stanisław Winczewski.

— A niech to diabli wezmą!

— brzmiała odpowiedź na stereotypowe „co słychać?”  
Tutaj małe kroki wstecz: jak sobie Czytelnicy przypominają, zespół miał koncertować co wtorek w Klubie Oficerskim WP przy ul. Tuwima nr 34.  
— W tej sprawie — ciągnie nasz rozmówca — mogą tylko powtórzyć za poetą: „Siewodnia koncerta nie budiet”...  
— A to dlaczego?  
— Kierownictwo Klubu zerwało umowę o wypożyczenie sali. A wszystko z powodu reakcji...  
— No trudno, jeżeli wsteczne elementy...  
— Nie, nie o taką reakcję chodzi, broń Boże! Mowa o reakcji publiczności, którą jazz tak porwał, że zaczęła wyrażać swe zadowolenie żywym „współdziałaniem” w spektaklu.  
— Jak to rozumieć? — pytamy.  
— Po prostu: trudno sobie przecież wyobrazić, by młodzi ludzie siedzieli na widowni jak mumie, gdy ze sceny płynie jazz. A gdy to jeszcze jest Rock'n'Roll, no to jasne, że widownia (i to młoda) albo śpiewa razem z nami, albo — porwana rytmem — wystukuje nogami takt. Na najbliższym Balu Prasy w Grand Hotelu też inaczej grać nie będziemy. I tej właśnie reakcji publiczności przestraszyło się kierownictwo Klubu.  
— W ten sposób „Coctail-jazz” jest obecnie zupełnie bezdomny?  
— Nic na to nie poradzę. Innej sali jeszcze nie znaleźliśmy...  
Cóż do tego dodać? Chyba za innym poetą: „Smutne, ale prawdziwe”...  
(K)

### Co nowego: w ŁDK

Teatr Łódzkiego Domu Kultury wyjeżdża obecnie do województwa z przedstawieniem „Ostrego żyzuru” Lutowskiego. Jednocześnie przygotowuje się montaż estradowy pt. „Jak się bawić, to się bawić”. Widzowsko będzie gotowe z końcem lutego.

W najbliższym też czasie zespół przystępuje do prób „Głupiego Jakuba” Rittnera. Będzie to najbliższa premiera Teatru ŁDK. (woj)

### Kto chce korespondować z Bernardem Ładyszem?

Wybitny artysta polski Bernard Ładysz — solista Opery Warszawskiej, przebywający obecnie w Palermo na Sycylii, gdzie stale odnosi sukcesy, zwierzył się ostatnio w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Sztandaru Młodych”, że bardzo tęskni do kraju. Ponieważ we Włoszech pozostanie jeszcze trzy miesiące, będzie czekał niecierpliwie na listy z kraju. Ładyszom — wielbicielem głosu znakomitego śpiewaka — po dajemy jego adres: Palermo Sicilio Teatro Massimo, Italia. (Na podst. koresp. J. S. oprac. Ig)

### w Teatrze Muzycznym

Już w najbliższym czasie Teatr Muzyczny, po ostatniej premierze „Lalki w klasztorze”, przystąpi do prób operetki Lehara „Hrabia Luxemburg”. Reżyserować będzie Michał Ślaski, opracowanie muzyczne Kazimierz Skindera. Premierę przewiduje się na koniec marca. Operetka ma zamiar również wystawić na planem rewii lub komedii muzycznej. (woj)

### WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 359-15

### TEATR

**NOWY** (Wieckowskiego 15) g. 19 „Święto Win kelrida”  
**JARACZA** (Jaracza 27) g. 19 „Pan Jowialski”  
**PANSTW. OPERETKA** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Lalka w klasztorze”  
**ESTRADA SATYRYCZNA** (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Bomba w buchnie o siódmej”  
**MŁODEGO WIDZA** (Mętnicki 4a) nieczynny  
**„PINOKIO”** (Kopernika 16) g. 17 „Za siedmioma górami”  
**„ARLEKIN”** (Piotrkowska 150) g. 17 „Dziki labedzie”  
**PARIS SUR GLACE** — g. 19 (hala sportowa Widzew) przedstawienie zamknięte

### CO? GDZIE? KIEDY?

Kaliski „Feralna 13” doz. od lat 16 g. 14.18  
„Przełaz sportowy 1-56” g. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22  
**GDYNIA** (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „Gdy zapalają się choinki” „Historia o czyżku” „Fujarka i dzbanuszek” g. 15. Program filmów dokumentalno - oświat. „Dostojewski” „Zywe skamieniałości” „1.200.000 12” g. 16. 17 „Noce spotkania” — doz. od lat 14 g. 18. 20  
**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Wróg publiczny nr 1” doz. od lat 18 g. 9.30. 11.45. 14 „Wiozęga” doz. od lat 16 g. 16.15. 18.15. 20.15  
**MUZA** (Pabianicka 179) „Ludzie w bieli” — doz. od lat 18 g. 16. 18. 20  
**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Blekitna mewa” doz. od lat 7. g. 16. 18. 20  
**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Osiołek Magdaleny” „Przegląd dobrego wojska Szwedów” g. 10. 13. 15 doz. od lat 7. „Gwiazdy pa trza na nas” doz. od lat 12 g. 17. 19. 21  
**POKOJ** (Kazimierza 6) „Spotkamy się na Ka słoipi” doz. od lat 18 g. 16 oraz film dokum.) 18. 20  
**IMAJA** (Kilińskiego 178) „Czerwone i czarne” 21

### ZACHETA (Złotowska 28)

„Człowiek na torze” doz. od lat 12 g. 13. 18. 20  
Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.  
\* \* \*  
**PALMIARNIA** (Park 2r6 dńska) czynna godz. 10-18.  
**ZOO** — czynne g. 9-16  
**Dziury aptek**  
Pabianicka 58, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37  
**AS Al. Kościuszki 48** pełni stale dziury aptek  
**DZURY SZPITALI**  
**Polożnictwo:** Polesie Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście. Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-35, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15, Bałuty — Szpital im. dr. H. Jordana, Przewodnicza 7-9  
**Chirurgia:** Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.  
**Internia:** Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.  
**Laryngologia:** Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.  
**Okulistyka:** Szpital im. dr. Jonschera, ul. Miłkowska 14.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**KSIĘGOWEGO** - kosztowca zatrudni natychmiast. Sp-nia Pracy „Tapicer” Łódź, ul. Roosevelta 2. Reflektuje się tylko na silnie wysoko kwalifikowaną z praktyką. Zgłoszenia przyjmuje się z własnoręcznymi życiorysami, zaświadczeniami i opiniami w biurze Sp-ni. 474-K

**STOLARZA**, robotników podwózkowych oraz salowe zatrudni Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 w Łodzi, ul. Narutowicza 96. Warunki do omówienia na miejscu. 470-K

**DZIEWIARZA** na maszyny oczkarkowe zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów im. BWR. Łódź, ul. Sienkiewicza nr 78. Zgłoszenia należy kierować do działu kadr. 471-K

**2 TOKARZY**, 2 frezerów na wytaczarki o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni natychmiast na pracę trzymiesięczną Łódzka Fabryka Maszyn. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Łódź, ul. J. Strzelczyka 7/9 w godz. od 10 do 14. 377-K

**WYKWALIFIKOWANYCH** detaszerów i prasowaczy na prasy mechaniczne zatrudni Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje codziennie referat personalny od godz. 8 do 13 Łódź, ul. Cz. Hutnika 34a. 461-K

### GREMPLARKE kupie.

Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny — Kiełce, Wojska Polskiego 7, Elias 1032

**NIERUCHOMOŚĆ**  
**DOMEK** murowany jednorodzinny 4-8 izb z niedużym ogródkiem o-wocowym, blisko przystanku tramwajowego kupie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1559”

**SPRZEDAŻ**  
**SAMOCHOÓD** osobowy „Wanderer” 4-drzwiowy w dobrym stanie sprzedam. Lipowa 58 m. 60

**MASZYNE** offsetowa do wyrobu szyldzików trawionych druków na białe sprzedam — wyucze. Strzelczyka 32-5 po szesnastej 1323 G

**FORTEPIAN** krótki „Bechstein”, powiększalnik „Leica”, automat sprzedam. Gdańska 15 m. 10. Tel. 344-92

**PRZYCZEPKĘ** sportową w idealnym stanie sprzedam. Pabianicka 208 1384 g

**SAMOCHOÓD** „Opel” górny sprzedam. Świerczewskiego 58 od godz. 14

**MEBLE** stolowe (o-rzech), szafy trzydrzwiowa i inne sprzedam. — Narutowicza 90 m. 5 — godz. 15-17 1378

**MASZYNE** mierzarkie „Singer” sprzedam. — Wiadomość Próchnika 2 m. 5 1374

**SAMOCHOÓD** osobowy marki „Olsmobil” amerykański w stanie dobrym, bardzo ładny — sprzedam. Szczecin, ul. Ujejskiego 1

**MOTOCYKL** SHL na te leskopach prawie nowy i rower „Bałtyk” sprzedam. ul. Przędzalniana 26 m. 11

**PRACA**  
**GOSPODIA** potrzebna. Referencje konieczne. Zielona 25 m. 11

**FRYZJER** meski na stałe potrzebny. Łódź, Nowotki 26 Wojtkiewicz

### POMOC domowa po-trzebna. Zielona 25 m. 9

**GOSPODIA** potrzebna, referencje konieczne. — Zwirki 20 m. 14. telefon 372-09 lub oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1326”

**LEKARSKIE**  
Dr. MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe, Piotrkowska 109-6  
Dr. TEMPKI specjalista skórne, weneryczne, włosów, moczopłciowe 9-10. 15-19, Piotrkowska 114

**Zawiadomienie**  
Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. Gen. Waleriana Wróblewskiego w Łodzi, ul. Hipoteczna 7/9 zawiadamiają, że wszelkie zgłoszenia roszczeń o zwrot nadpłaconego podatku od uposażeń za lata ubiegłe upływają w terminie do dnia 15 lutego 1957 r. Z dniem 16 lutego 1957 r. nie będą uwzględniane podania o zwrot podatku. 466-K

**ZBM - Łódź 1, Baza Transportu** ul. Karolewska 33 zawiadamia, że termin zgłoszenia roszczeń pracowników za lata ubiegłe upływa z dniem 10 lutego 1957 r. 421-K

Zjednoczenie Urzędów Klimatyzacyjnych i Wentylacyjnych w Łodzi podaje do wiadomości pracowników, iż roszczenia z tytułu nadpłaty podatku należy zgłosić do kierownictwa grupy Łódź, ul. Traugutta 4, w terminie do dnia 20 lutego, godz. 13 do 15. 1446-G

Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego w Łodzi, ul. Limanowskiego nr 156 zawiadamiają, że zwroty sum z nadpłaconego podatku od wynagrodzeń za okres od 1. VII. 1953 r. do 31. VIII. 1956 r. upływają w terminie do dnia 28 lutego 1957 r. Roszczenia o zwrot podatku po tym terminie uwzględniane nie będą.

Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Budownictwa Miejskiego — Łódź, ul. Zawiszy Czarnego 23/27 podaje do wiadomości, że ostateczny termin zgłoszeń o zwrot podatku od uposażeń za okres od 1. VII. 1953 r. do 31. XII. 1956 r. upływa z dniem 15. II. 1957 r. 425-K

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 228 zawiadamiają, że wszelkie zgłoszenia roszczeń o zwrot nadpłaconego podatku od uposażeń za lata ubiegłe upływają w terminie do dnia 28 lutego 1957 r. Z dniem 1 marca 1957 r. nie będą uwzględniane żadne podania o zwrot podatku. 469-K

### W dniu 31 stycznia 1957 r. zmarła śmiercią tragiczną

S. † P.  
**Stanisława Sulisz**  
długoletnia pracownica Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem w Łodzi. W Zmarłej utraciliśmy ofiarną pracownicę i nieodżałowaną koleżankę, która zaskarbiła sobie uznanie kierownictwa i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w dn. 6 lutego br. o godzinie 14.30 z kaplicy emmentarnej przy ul. Ogrodowej.  
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY OPHO W ŁODZI.

### W dniu 5 lutego 1957 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł ukochany mąż, ojciec i dziadek

S. † P.  
**Jan Polak**  
przeżywszy lat 74.  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy emmentarnej katolickiego na Dołach nastąpi w dniu 7 lutego br. o godz. 16, o czym zawiadamia pogrzebowa w smutku  
RODZINA

### Dr Jadwiga ANFORO-WICZ

skórne, weneryczne, kobiece 15.30-19, ul. Próchnika 8

### Dr SWIECIŁO, choroby

kobiece, przeprowadził się Stary Rynek 8

### ELEKTROKARDIOGRAF

zdjęcia serca (pełna taśma), Piotrkowska 157, front godz. 17-19

### Dr WOYNO specjalista

skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front, 11-13, 17-19 1547 G

### POWIATOWA BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY KONSERWACYJNO - REMONTOWA

w ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO nr 94, tel. 231-61, 261-31  
poleca swoje usługi w zakresie robót:  
murarskich  
cieślińskich  
dekarńskich  
zdunskich  
malarskich  
betonowych  
szklarskich  
blacharskich  
stolarskich  
studniarskich  
odgromowych na budynkach  
i kominach przemysłowych oraz pomiary ziemni odgromowych.

### OGŁOSZENIA DROBNE

**KUPNO**  
**MOTOCYKL** BMW 350 w dobrym stanie kupie. Wiadomość Nowotki 13 m. 24 lewa oficyna, Bo gusław 1373

**DENTYSTYCZNE** materiały z paczek zagranicznych — kupujemy. F-ma „Artdens”, Łódź, Narutowicza 11. Tel. 331-89 1392 g

### POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA PRZEWOZOWA

»PRZEWOŹNIK«  
mieści się w ŁODZI przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 109  
DYSPOZYTORNIA tel. 344-32  
Zarząd „ 394-64  
Księgowość „ 302-54

### OBRONA PRACY KANDYDACKIEJ

Rada Wydziału Matematyczno - Fizyczno - Chemicznego Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 14 lutego 1957 r. o godzinie 12 w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Buczka 27 odbędzie się publiczna obrona pracy kandydackiej mgr. Tadeusza Tietza na temat: „Równanie Fermi - Thomasa i jego zastosowania”. Praca kandydacka wraz z opiniami referentów znajduje się do wglądu w Dziekanacie Wydziału Matematyczno - Fizyczno - Chemicznego Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Narutowicza 65, pok. 16).



# MAGAZYN Dziennika



## Nylon chroni

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że chodzi o model ubrania strażackiego. Tymczasem jest to tylko projekt hermetycznego kasku chroniącego przed szkodliwymi dla zdrowia pyłami i oparami. Strój taki, wykonany z nylonu, ma służyć pracownikom zakładów chemicznych i laboratoriów w Anglii. Niedawno przekazano go do produkcji angielskim fabrykom odzieżowym.

## Biegun — to fraszka!



Do takiego wnosku wkrótce chyba dojdziemy. Amerykanie zbudowali już igloo, wykonane z plastiku. Zaletą tego domu jest nie tylko lekkość (montaż i demontaż trwa 5 minut), ale i bogate wyposażenie. Do wszelkich cech komfortu dochodzi i to, że do igloo można doprowadzać powietrze o dowolnej temperaturze. Służą do tego dwie „skrzynie” widoczne na zdjęciu.

## Dobry zakup

Można powiedzieć z całą pewnością, że 70-letni George Loftis z Darford (Anglia) dokonał niedawno najlepszego w swym życiu zakupu. Będąc na pocztę, kupił przypadkowo cały arkusz 2-pensowych znaczków. Rzecz tylko w tym, że znaczki wskutek niedopatrzenia, nie były perforowane. To podniosło kolosalnie ich wartość. Filateliści określają wartość tego arkusza na kilkaset tysięcy złotych.



## Dozgonna miłość na linie

Dziwny ślub miał miejsce w Tuluzy. Jego bohaterami stała się para francuskich linoskoków — Berty i Roger. Poprzysięgli sobie „dozgonną miłość” na linie zawieszoną 18 metrów nad ziemią (bez siatki ochronnej). Ksiądz, który udzielił im ślubu, musiał skorzystać z pomocy drabiny strażackiej.

## Departament Stanu zabronił drużynie USA wzięcia udziału w hokejowych mistrzostwach świata

Organizatorzy mistrzostw hokejowych świata, które odbędą się w Moskwie, otrzymali od kierownictwa Stowarzyszenia Hokeja USA w Bostonie depeszę następującej treści:

„Przykro nam, ale Departament Stanu oświadczył, iż nie wyda naszej drużynie wiz na wyjazd do Rosji, w celu wzięcia udziału w zawodach o mistrzostwo świata w hokeju. Przeczujemy, Pozdrowienia”.

## Po atrakcyjnej imprezie Startu Drugi wielki turniej na łódzkich planszach

### W sobotę i niedzielę rewią najlepszych polskich szermierzy

Pierwszą wielką rewią naszych szermierzy po Igrzyskach Olimpijskich będzie ogólnopolski turniej z udziałem członków kadry narodowej. Na temat tego turnieju rozmawiamy z byłym olimpijczykiem — B. Banasiem.

— Na planszy w Łodzi zobaczymy 24 kadrowców plus reprezentantów wszystkich zreszczeń sportowych. Tak więc w poszczególnych broniach walczyć będzie po 40 zawodników, a niejeden z nich ostrzy szablę, by pokonać Zablockiego czy Pawłowskiego.

— A może kilka słów o szansach? — W szabli decydujący podjętych o pierwsze miejsce rozegrać się powinien między Zablockim i Pawłowskim. W szpadzie kandydatami do pierwszego miejsca z równymi szansami są Rydz, Przędziński, Zimoch i Lachowski. We florecie męskim najwięcej szans posiadają Kazimierski, Szrajder i Czarnecki, a u kobiet Julito, Włodarczyk i Michówna. We florecie pierwszy raz walki rozgrywane będą przy zastosowaniu aparatu elektrycznego, jak to ma miejsce w szpadzie.

— Jakie są plany naszych szermierzy jeżeli chodzi o spotkania zagraniczne? — Po turnieju łódzkim ustalona zostanie kadra narodowa składająca się z 24 najlepszych zawodników. Z kadry tej wyłonimy reprezentację Polski na turniej w Gandawie. Odbędzie się on w końcu bieżącego miesiąca. Czasu jest więc niewiele. Potem czekają nas w Warszawie mistrzostwa świata juniorów, a w maju — tradycyjne zawody międzynarodowe z udziałem 6 reprezentacji państwowych: Włoch, Węgier, ZSRR, Francji, Austrii i oczywiście Polski.

— Powróćmy jednak do łódzkiej imprezy. Słyszalem, że tym razem zawody odbywać się będą w dwóch salach... — Tak. Ośm w nadchodzącą sobotę o godz. 8.30 floreciści walczyć będą w sali przy ul. Północnej 36, a kobiety o tej samej porze przy ul. Trau-

sportowy „Resursa”. Mieści się on przy ul. Kilińskiego 123, tel. 231-21. Sekretariat czynny jest co dzień w godz. 8-14 a poniedziałku w poniedziałki i czwartki w godz. 18-20. Co srody zbiera się sekcja motorowa. Ważne zebranie KS „Resursa” odbędzie się w końcu bież. miesiąca.

## Společnie czy za... 20 zł Dyskusja? Owszem ale konstruktywna koledzy sędziowie

Gdyby popisy oratorskie sędziów piłkarskich na zebraniu wyborczym nagrano na taśmie dźwiękowej i można je było odtworzyć, to zapewne niejedną z dyskusyjantów słuchając swego głosu zarumieniałby się i zadal sobie pytanie: czy to aby ja tak przemawiałem?... Czy nie było innego tematu, godniejszego uwagi, nad to, czy utrzymać opłaty sędziowskie dla sędziów miejscowych występujących w tak zwanych trójkach, a wywijających chorągiewką na linii.

Gadano i gadano, tracąc czas po próżnicy. A wszystko przez te 20 złotych, pobierane dotychczas prawem kaduka. Bo jeśli sędzia piłkarski ma słuszną pretensję do miana społecznego pracownika, to z jakiej racji ma pobierać opłatę, skoro jest na miejscu i nie ponosi żadnego wydatku w związku z sędziowaniem zawodów. Dotyczy to zreszcza maczów rozgrywanych przez kluby A-klasowe, których, jako mało dochodowych, nie można obciążać dodatkowymi ciężarami. I dziwne, rzeczy tak proste nie znajdowały wśród sędziów zrozumienia. Czy aż tak dalece zatracili oni pojęcie o tym, co to jest praca społeczna?

Przewodniczącym Kolegium Sędziów ŁOZPN wybrano Mieczysława Walczaka, a w skład zarządu weszli: Okołowicz, Stepien, Kozulski, Spychalski, Woźniakowski, Wł. Walczak, Snowerski, Rakowski, Marciniak i Breistein. Jedyna godniejsza uwagi uchwała kilku godzinnych obrad — to zakaz zabraniający sędziom jednoczesnego sprawowania funkcji trenera.

W porównaniu z długimi, tak mało treściwymi, obradami sędziów, pierwsze zebranie zarządu ŁOZPN miało niemal biskawiczny przebieg. Podzielono mandaty w ten sposób, że sprawy organizacyjne prowadzi p. Dąbrowski, szkoleniowe — Kobylński, sprawy terenu — Gumiński, a Wydział Gier i Dyscypliny — Matuszewski. Wraz z przedstawicielem Kolegium Sędziów — Mieczysławem Walczakiem przypada im funkcja jednego z wiceprzewodniczących zarządu. Sekretariat — Musiałowicz i Stasiunas, skarbnik — Bira i Rolnik, gospodarz — Gibki, kronikarz — red. Rozmysłowicz. Nicco więcej czasu zabrał wybór kapitana związkowego. Więcej głosów opowiedziało się za powierzeniem tego mandatu Ignacemu Kadzidle.

## CIEKAWOSTKI ŁÓDZKIE

Wszystkie prace wstępne zostały już zakończone, nie więc nie stoi na przeszkodzie odbyciu ważnego zebrania klubu oraz zatwierdzeniu projektu statutu i budżetu.

W związku z tym termin ważnego zebrania LKS wyznaczono na najbliższą niedzielę, 10 bm.

Odbędzie się ono w sali Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugotta 18, o godz. 9.30

Wyłoniony ze Startu sport rzemieślniczy początkowo działał pod firmą KS Rzemieślnik. Obecnie jednak przybrał nową nazwę i powstał w ten sposób Klub

Sportowy „Resursa”. Mieści się on przy ul. Kilińskiego 123, tel. 231-21. Sekretariat czynny jest co dzień w godz. 8-14 a poniedziałku w poniedziałki i czwartki w godz. 18-20. Co srody zbiera się sekcja motorowa. Ważne zebranie KS „Resursa” odbędzie się w końcu bież. miesiąca.

## Erich Maria Remarque (21)

# Czas życia i czas śmierci

— Od razu jakoś inaczej wygląda, prawda? — zauważył podoficer od drugiego okna.

— Zupelnie inaczej.

Mgła rozpraszała się coraz bardziej. Na horyzoncie wyrastały lasy. Wzrok sięgał daleko. Druty telegraficzne towarzyszyły pociągowi. Kolały się do góry i na dół — linie nutowe nieskończony, niemy melodi. Ptaki ulatywały z nich jak pieśni. Krajobraz był spokojny. Duddnienie frontu umilkło. Ani śladu samolotów. Graeber miał uczucie, jakby od tygodni już był w drodze. Nawet wspomnienie towarzyszy nagle przybladło.

— Jaki dzień dziś mamy? — spytał.

— Czwartek.

— Aha, czwartek.

— Oczywiście. Wczoraj przecież była środa.

— Jak myślisz, dostaniemy gdzieś kawę?

— Na pewno. Przecież to jest wszystko jak dawniej.

Kilku żołnierzy wyciągnęło chleb z torniów i zabrało się do jedzenia. Graeber czekał; chciał popić chleb kawą. Przypomniał sobie śniadania w domu przed wojną. Matka nakrywała stół obrusem w niebieską i białą kratę, był miód i bułeczki, i gorące mleko do kawy. Kanarek śpiewał, a latem słońce padało na pergarnie w oknie. Bywało, że rozcierał ciemnozielony listek między palcami i wdychając obcy, mocny zapach, myślał o dalekich krajach. Dalekich krajów widział w ostatnich latach dużo, ale nie tak, jak o tym wówczas marzył.

Wyjrzał znowu. Nagle poczuł dziwną ufnosć. Na polu stali robotnicy rolni i patrzyli za pociągami. Były wśród nich kobiety w chustkach

na głowie. Podoficer otworzył okno i pomachał im ręką. Nie odpowiedzieli.

— Nie, to nie, chamy — powiedział podoficer, rozczarowany.

Po kilku minutach zobaczyli inne pole i podoficer znów pomachał ręką. Tym razem wychylił się daleko z okna. Ale i teraz nikt mu nie odpowiedział, choć ludzie wyprostowali się i spoglądali na pociąg.

— I za takich walczyliśmy — mruknął podoficer gniewnie.

— Może to jeńcy, którzy tu pracują. Albo cudzoziemscy robotnicy.

— Było wśród nich sporo kobiet. Chociaż one mogłyby pomachać.

— Może to Rosjanie. Albo Polacy.

— Bzdura. Wcale na to nie wyglądali. A jeśli nawet, muszą być wśród nich i Niemcy.

— To pociąg z rannymi — powiedział lisy. — Takiego nikt nie pozdrawia.

— Osi! — oświadczył podoficer. — Wsiłowe durnie i dziwki od krów! — Gwałtownym ruchem podciągnął okno do góry.

— W Kolonii ludzie są inni — powiedział ślusarz.

Pociąg jechał dalej. Raz zatrzymał się przez dwie godziny w jakimś tunelu. Nie mieli światła, a w tunelu było zupełnie ciemno. Przyzwyczaili się wprowadzić żyć pod ziemią, ale mimo to po jakimś czasie tunel podzielał na nich przynębiająco.

Palili. Jarzące się punkciki papierosów poruszały się w ciemności jak świetliki.

— Prawdopodobnie uszkodzenie lokomotywy — odezwał się podoficer.

Nasłuchiwali. Nie słyszeli samolotów ani detonacji.

— Czy któryś z was był już kiedy w Rothenburgu? — spytał żołnierz z Kolonii.

— To podobno stare miasto — powiedział Graeber.

— Byłeś tam?

— Nie. A ty nigdy nie byłeś?

— Nie. Co ja tam będę robił?

— Trzeba było jechać do Berlina — powle-

dział szczer. — Urlop ma się tylko raz. A w Berlinie można się dobrze zabawić.

— Nie mam pieniędzy na Berlin. I gdziebym mieszkał? W hotelu? Ja chcę do swojej rodzinicy.

Pociąg szarpnął.

— Nareszcie — odezwał się bas. — Myślałem już, że zostaniemy tu pogrzebani.

Światło syczało się szaro w ciemności. Za chwilę rozszereżyło się i znów ujrzeli krajobraz, jak gdyby jeszcze wdzienniejszy niż przedtem. Wszyscy cisnęli się do okien. Popołudnie było jak wino. Mimo woli szukali świeżych lejów od bomb, ale nie nie dostrzegli. O kilka stacji dalej wysiadł bas. Potem podoficer i dwaj inni. W godzinie później Graeber zaczął rozpoznawać okolice. Zapadał zmierzch. Między drzewami zwieszał się niebieski woal. Nie poznawał nic konkretnego — domów, wsi ani pasm wzgórz — to przemówił do niego sam krajobraz. Napływał ze wszystkich stron, słodki, oszalamiający i pełen dawnych wspomnień. Był niewyraźny, nie miał nic wspólnego z rzeczywistością, stanowił załedwie przeczuć powrotu, a nie sam powrót; ale właśnie dlatego działał o wiele silniej. Mając przy nim mroczne aleje snów, które nie miały kresu.

Nazwy stacji stały się bardziej swojskie. Przemykały miejscowości zapamiętane z wycieczek. We wspomnieniach poczuł nagłe zapachy poziomek i jodłowej żywicy, i wrzosów w słońcu. Za kilka minut powinno już być miasto. Graeber przygotował swoje rzeczy. Stał i czekał na widok pierwszych ulic.

Pociąg zatrzymał się. Po peronie biegali ludzie. Graeber wyjrzał. Usłyszał nazwę miasta.

— A więc wszystkiego dobrego — powiedział żołnierz z Kolonii.

— Jeszcze nie jesteśmy na miejscu. Dworzec leży w śródmieściu.

— Może go przenieśli. Lepiej się dowiedzą.

Graeber otworzył drzwi. W półmroku zobaczył wsiadających ludzi.

— Czy to Werden? — spytał.

Kilka osób uniosło głowy, ale nikt nie odpo-

gutta 4a. W niedzielę 10 bm. w sali Sparty przy ul. Północnej walczyć będą o godz. 8.30 i o godz. 17.30 szpadziści. Szabla rozegrana zostanie w sali MDK.

— Przez kogo reprezentowana będzie w tym turnieju Łódź?

— Wytypowaliśmy: Łakomskiego, Czarneckiego i Miszkę oraz Mirowską i Wacek. (n)

## Zgoda buduje niezgoda rujnuje czyli o szermierzach województwa i Łodzi słów kilka

Dotychczas nie nastąpiło jeszcze połączenie sekcji szermierczych LKKF i WKKF i obie strony nie mogą jakoś dojść do porozumienia. A szkoda, gdyż każda, działając na własną rękę, dubluje prace, powodując nadto zgolna niepotrzebne wydatki, których z powodzeniem można by uniknąć.

Takie np. mistrzostwa juniorów, województwo musi przeprowadzać na własną rękę, chociaż przy dobrej woli obu stron można by imprezę tę połączyć z turniejem młodych kling łódzkich. Stare przysłowie głosi — zgoda buduje, niezgoda rujnuje, więcże się zatem działacze obu sekcji zgodzie za ręce i budujecie zdrowe podwaliny pod łódzki sport szermierczy. Tylko wspólnym wysiłkiem dźwigniecie go w górę.

Na razie zgody tej jakoś nie widać, więc (tu znów przysłowie) każdy sobie rzepkę skrobie. Mistrzostwa juniorów województwa odbędzie się zatem w sobotę i niedzielę, 9 i 10 bm. w Piotrkowie i mogą w nich brać udział juniorzy urodzeni w latach 1936-41 sklasyfikowani, zbadani przez lekarza, a zgłoszeni przez macierzyste kolo. W sobotę roze grany będzie floret mężczyzn i szpada, a w niedzielę szabla. Najlepsi wytypowani będą do mistrzostw Polski juniorów. Zgłoszenia kierować należy do sekcji szermierczej WKKF do 7 bm.

Redakcja kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75 Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik”.